Nr. 216. CZWARTEK 21 WRZEŚNIA 1876. Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Wałowa nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej:* otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 złr.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu: Za IV ćwierćrocze 3 zł.
Za październik i każdy następny miesiąc 1 zł.
Pocztą: Za IV ćwierćrocze 4 zł.
Za październik i każdy następny miesiąc 1 zł. 35 ct.

Na Gazetę z Przewodnikiem:
W miejscu: Za IV ćwierćrocze 3 zł. 75 ct.
Za październik 1 zł 30 ct.
Pocztą: Za IV ćwierćrocze 4 zł 75 ct.
Za październik 1 zł. 65 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała dotychczasowego nauczyciela Józefa Łonkiewicza rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Mikuliczynie, nauczyciela Grzegorza Kołomyjca rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Kawsku, i tymczasowego nauczyciela Maurycego Ryniewicza rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Zarzeczu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 września.

Z Węgier odzywają się już narzekania, że wyborcy nabierają fałszywych pojęć o swojej roli wobec parlamentu i deputowanych. Tu i owdzie objawiają się zdania tak dziwaczne, że gdyby ogół przyswoił je sobie, parlament przestałby być niezawisłem ciałem reprezentacyjnem i ustawodawczem a stałby się natomiast gronem pełnomocników, że jednem słowem w stosunku wyborców do deputowanych i parlamentu zatarłby się powoli charakter politycznej misyi a natomiast wytworzyłby się stosunek zbliżony do pojęć prywatnego prawa o pełnomocnictwie. Wyborcy przyzwyczaiwszy się do częstej spowiedzi poselskiej swoich reprezentantów zaczynają powoli uważać to tylko za *minimum* swoich atrybucyi i zechcą może wkrótce, ażeby we wszystkiem zapytywano ich o wolę, opinię a nawet ściśle określoną instrukcyę. Stosunek ten wytworzył się dopiero w ostatnich czasach wskutek dotychczasowego przebiegu sprawy ugodowej. Deputowani, którzy od razu stanęli na stanowisku skrajnem i obawiając się całej odpowiedzialności za możliwe następstwa tego kroku, albo chcąc dla opinii swojej znaleźć szerszą i silniejszą podstawę zaczęli znosić się z wyborcami swoimi coraz częściej i w sposób coraz liberalniejszy, wbili ich powoli w dumę i obudzili w nich fałszywe pojęcie o rozległości ich atrybucyi wobec parlamentu. W Austryi dawały się także spostrzegać objawy, z których prędzej lub później musiałyby wyniknąć takie same konsekwencye. Z tego powodu bliski termin otwarcia Rady państwa jest bardzo pożądany a gdyby ferye parlamentarne trwać miały jeszcze kilka miesięcy, prasa musiałaby wyborcom i wielu deputowanym dawać formalne lekcye popularne o znaczeniu mandatu poselskiego i o stosunku deputowanych do swoich wyborców. Kiedyśmy już dotknęli tej kwestyi, przytoczymy tu trafne uwagi wypowiedziane w tej mierze przez taką powagę, jak Macaulay w jednym z niedawno dopiero wydrukowanych listów. „Piękne zalety reprezentacyjnego systemu — pisze Macaulay — polegają na tem, że łączą korzyści publicznej kontroli ludu z korzyściami, jakie przynosi podział pracy. Jak lekarz lepiej zna medycynę niż pospolity człowiek, jak szewc lepiej robi buty niż inny człowiek nieznający tego rzemiosła, tak samo osobistość, której życie oddane jest sprawom państwa, będzie lepszym mężem stanu niż inny pospolity człowiek. W polityce tak samo jak w każdym innym kierunku życia, publiczność powinna mieć w swoich rękach środki do trzymania na wodzy tych, którzy jej służą. Jeżeli kto spostrzega, że recepta lekarza nie skutkuje mu, woła innego lekarza. Jeżeli jeden szewc robi nam złe buty, udajemy się do innego. Jeżeli zaś kto woła lekarza, o którym tylko pochlebne rzeczy słyszał i którego praktyka uważana jest za przezorną, to chory popełniłby niedorzeczność, jeżeliby rozkazywał temu lekarzowi zapisywać sobie osobne pigułki lub osobne plastry. Jeżeli nam szewc zupełnie dogadza, to popełnilibyśmy niedorzeczność, jeżelibyśmy siadali koło niego i śledzili każdy ruch jego ręki przy szyciu butów. Taką samą niedorzeczność popełnialiby wyborcy, jeżeliby codziennie i co godzina wymagali pełnomocnictwa od swojego deputowanego. Mojem zdaniem wyborcy powinni najpierw ostrożnie wybierać, potem w sposób liberalny ufać wybranym a wreszcie zachowanie się wybranego poddać bezstronnej krytyce i wydać o niem sąd z uwzględnieniem całej działalności".

Niemiecka prasa liberalna nieustannie zaprzecza kombinacyom, według których w przyszłym parlamencie stronnictwo socyalistyczne znacznie powiększy liczbę swoich mandatów. Czego kto sobie życzy, tego się spodziewa, a czego się spodziewa, to zapowiada naprzód jako rzecz nieulegającą wątpliwości. Stronnictwo liberalne musi sobie szczerze życzyć tego, ażeby socyaliści nie odnieśli znaczniejszego zwycięztwa przy zbliżających się wyborach. Sprawa noweli karnej została tylko w części załatwioną, a gdyby socyalizm podniósł głowę, ks. Bismarck musiałby ponowić te propozycye, które zawierały się już w zeszłorocznym projekcie, i dopiero w ostatniej chwili zostały cofnięte z zastrzeżeniami wznowienia na wypadek potrzeby. Druga taka próba ogniowa, jaką stronnictwo liberalne przebyło przy uchwaleniu owej noweli, próba zaiste trudna, bo stawiająca alternatywę: odstępstwo od zasad liberalizmu albo zupełna niełaska wszechwładnego kanclerza, — nie może być pożądaną zwłaszcza w chwili, gdy zanosi się na nowe ugrupowanie stronnictw. Ale na nieszczęście nadzieje socyalistów, liczących na pewny wzrost sił, opierają się na daleko silniejszej podstawie, aniżeli pociecha organów liberalnych, liczących na zdrowy zmysł polityczny wyborców. Takie frakcye małe jak socyaliści niemieccy, najlepiej wychodzą na tem, jeżeli rozterka między stronnictwem a rządem zamąca polityczne pojęcia wyborców. Jestto mętna woda, w której złowić można dużo ryb. A teraz właśnie panuje w Niemczech taki zamęt między dążnościami stronnictw a rządu, jaki od dawna nie istniał. Ks. Bismarck nie wyparł się jeszcze zupełnie liberalnej większości, ale ta nie dowierza już swojemu bohaterowi, i ogląda się za pomocą postępowców, których znowu kanclerz znieść nie może. Na uboczu zaś stoi nowa partya konserwatywna, gotowa w każdej chwili do objęcia sukcesyi po stronnictwie liberalnem, pod warunkami bardzo przystępnemi. W ilu to okręgach wyborczych zamęt taki rozbije głosy! A rozbicie się głosów wszędzie wyjść może na korzyść socyalistów, budujących plany swoje na absentencyi tych wyborców, którzy nie mogąc poprzeć własnego kandydata, opuszczają pole walki i sytuacyę pozostawiają na łaskę przypadku.

Wszystkie stronnictwa francuskie współzawodniczyły ze sobą w objawach lojalności dla marszałka Mac-Mahona podczas jego niedawnej podróży. Republikanie nie zapomnieli nigdy o tem, ażeby obok okrzyku: niech żyje republika, wznoszono także okrzyk na cześć jej prezydenta; bonapartyści i legitymiści serdecznie wtórowali ostatniemu okrzykowi a Orleaniści za przykładem swoich książąt oddawali marszałkowi hołdy monarsze. Nawet komuniści w swojem własnem gnieździe, w Lyonie, okazali wielkie umiarkowanie, bo okrzyki amnestyjne odzywały się tylko sporadycznie i nieśmiało, a alluzya do amnestyi zawarta w powitalnej mowie prezydenta rady municypalnej była tak delikatną, że ostatecznie nie bardzo uchybiła taktowi. Tak przedstawia się podróż marszałka Mac-Mahona z opisów urzędowych, których dokładność nie mogła być podejrzywaną, dopóki nie było uzasadnionego powodu. Znalazł się jednak taki powód a podnieśli go ultramontanie, bo on ich najwięcej dotyka W opisie przyjęcia, jakiego doznał marszałek Mac-Mahon w Besançon, dziennik urzędowy przytoczył wszystkie mowy powitalne dosłownie z wyjątkiem mowy arcybiskupa tamtejszego. Mowa ta jednak doszła do publicznej wiadomości za pośrednictwem innych dzienników, więc można się zastanowić, dla czego rząd był dla niej tak niełaskaw, że jej nie kazał umieścić w dzienniku urzędowym. Arcybiskup z Besançon apelował do uczuć katolickich marszałka a apelował tem śmielej, ileże marszałek w całej podróży swojej rozpoczynał zawsze zwiedzanie miast od kościoła. Arcybiskup z Besançon odzywając się gorąco do

---

WARTABIET

OPOWIADANIE Z DZIEJÓW ORMIAN POLSKICH

II.

Na tak przygotowanej widowni zaczęli się ścierać z sobą przybysze. W północno-zachodniej części Polski Żydzi wodzili się za bary z Niemcami, w południowo-zachodniej z Ormianami. Synowie Armenii przez długich kilka wieków w ciągłej walce byli z synami Izraela. Zalewani przez Żydów, w jednym tylko Kamieńcu znajdowali bezpieczny przytułek, tu bowiem prawo nie pozwalało osiadać Izraelitom. Ale kiedy to prawo w końcu przełamane zostało w wieku XVIII, a z drugiej strony kiedy suma „nadań" udzielonych wychodźcom armeńskim, poczynając od skromnego kupczenia koźliną, aż do prawa sprzedaży wschodnich towarów, od pieczętowania lakiem czerwonym, aż do noszenia broni u boku, wyczerpała całą skarbnicę możliwych łask i zaszczytów — wówczas spanoszeni „Armenianie" sięgnęli po najwyższą nagrodę — po szlachectwo, a zdobywszy herb, wyprzedawali resztki pozostałości sklepowych i grosz sumiennie zapracowany rzucali w ziemię, stawali się rolnikami...

W okolicy Kamieńca, w promieniu mil kilku i więcej, nie masz rodziny szlacheckiej, w której żyłach, czy to po mieczu, a najczęściej po kądzieli nie płynęłaby krew ormiańska... Oni wszakże najdłużej walczyli z Żydami, najdłużej trzymali się na wyłomie; po ich dopiero ustąpieniu cały handel na obszarze wszystkiej Polski przeszedł w ręce Izraelitów. W większych miastach jeszcze trochę tuliło się chrześciańskiego kupiectwa, ale w mniejszych ustąpić musiało przed nawałnicą, z żarłocznością i uporem szarańczy rzucającą się na zyski kramarskie... Wołochowie, Grecy, Muzułmanie, trzymający niegdyś na kresach ogromne składy win, bakalji, skór i futer, umknęli z placu bez protestu nawet...

Powtarzamy raz jeszcze, gościnność polska zabiła stan średni... Przyniosła nam ona w zysku kilka tysięcy zlaszonych przybyszów, w rezultacie zaś ostatecznym — straty nieobliczone... Izraelici ogarnęli wszystkie warstwy społeczne, wyzyskiwali lud i drobną szlachtę, zdobywali sobie łaski możnowładców i panujących... i zawsze zostawali niejako państwem w państwie...

Wyznać atoli należy, że z tych czworakiego rodzaju przybyszów, mieszkańcy Armenii najwdzięczniejszymi się okazali dla swojej przybranej ojczyzny. Ciepłem sercem umieli odczuć jej potrzeby, nie żałowali pracy, nie żałowali mienia i krwi nawet dla jej szczęścia i pomyślności...

Rozumne gospodarstwo skoncentrowało w ręku Ormian wszystkie prawie kapitały, będące w obiegu na południowo-zachodnich kresach Rzeczypospolitej. Firmy ich zasłynęły szeroko z uczciwości i doboru wyprzedawanych towarów, tak dalece, że już w instruktarzach celnych od początku XVII w. towary te noszą nazwę „ormiańskich". A jaka tu rozmaitość produktów i to najcenniejszych! Wyliczmy ważniejsze: Kobierce jedwabne ze złotem, sołockie, tatarskie, dywańskie, mielibasze; kilimyadziamskie, tureckie, perskie, miśnickie, tureckie proste, sielemickie, tapczamy, kiecze, dygdyki, derhy, pasy; kołdry sakieskie, stambulskie, angorskie; imurlachy, muchajery, machrany, chustki, zawoje, bawełnice, rzędy, szable, urządzenia różne. Futer także sporo: „rysie, baranki, kożuchy, czapragi". Ze skór safian turecki, żółty, czerwony, brunatny, nadto saja, anskot, bagazya różnej farby, capa zielona, czerwona, błękitna, szara; koce, derki, łuki tureckie, łubia, strzały, rzędy, siodła, koncerze, pałasze, noże, jedwabne mieszki. Z mydeł greckie, tureckie, chałabryjskie, rudeckie i t. d.

Archeologia starająca się w wnętrzach ziemi doszukać się widomych znaków, podług których wnioskować by mogła o przedhistorycznej przeszłości przodków, powinna by oskardem wiedzy rozcinać zagadnienia w starych księgach umieszczone... Połowa wyszczególnionych tu nazw jest dla nas niezrozumiałą, a przecie nadawano je produktom bardzo rozpowszechnionym w XV, XVI i XVII stuleciach... Przez Kamieniec dostawały się one do Lwowa, Zamościa, Warszawy, Wilna, Kijowa, z kąd w głąb Rossyi do Moskwy je transportowano. Handel taki dużego wymagał kapitału, niemałej odwagi i znajomości warunków miejscowych. Inkursye kozackie, czambuły tatarskie, dżuma tak często panująca na Wschodzie, rewolucya pałacowa w Stambule, zmiana wyższych urzędników dywanu, wszystko to oddziaływało na podnoszenie się albo spadanie kursów...

Kupcy jednak kamienieccy, szczególnie w pierwszej połowie XVII w., byli należycie obeznani z potrzebami chwili; wiadomości posiadali pewne, pieniędzy nie mało a i ryzykować rozumnie umieli — nie zdziwicie się tedy, kiedy wam powiem, że wielbłądzie karawany hurtowników w kresowej warowni osiadłych, wędrujące po stepie Urzyjskim, na miliony ówczesnych talarów lewkowych były cenione; transport zresztą towarów na mniejszą sumę dla wielkich kosztów nie opłacał się wcale. Kupcy często po lat parę spędzali w tej podróży do Carogrodu. Zdobywszy „ferman", który im zapewniał bezpieczeństwo, wędrowali kraim zostającym pod berłem Jego Sułtańskiej Mości, wkraczając dopiero w Zwańcu w granice Rzeczypospolitej, choć niżej od tego miejsca posiadała Polska kilka komor celnych „od strony Wołoch", rzuconych nad Dniestrem, jak Czaczanłyk (Czyczelnik dzisiejszy), Kamienica, Raszków, Mohylów, Jaruga, Serebrya i Jaryszów.

Mimowoli nasuwa się pytanie, dla czego handlarze wędrując z południa, w najpółnocniejszej dopiero komorze przekraczali granicę polską? Dla czego woleli iść stepem pustym, niźli krajem mimo więcej zaludnionym, w którym pewne prawa obywatelstwa posiadali? Odpowiedź jednak na to dość łatwa, bo w kraju, choć pustym, „ferman" ochraniał ich od rabusiów; basza odpowiadał niedelwie głową za bezpieczeństwo, pod-

uczuć katolickich naczelnika państwa nie uczynił tego w sposób tak demonstracyjny, aby pominięcie jego mowy uznać można za krok zupełnie usprawiedliwiony. W mowie tej zawsze pierwsze miejsce zajmowało lojalne uznanie rządów obecnych, uznanie tak dobitnie wypowiedziane i tak budujące dla katolików dyecezyi Besançon, że właśnie dosłowne umieszczenie tej mowy w dzienniku urzędowym wydawało się pożądanem dla republiki i jej rządów. Gdy przed kilku laty marszałek Mac-Mahon odwiedzał północną Francyę i w Lille najwyższy dygnitarz kościoła prawie w tym samym duchu przemówił do niego, dziennik urzędowy powtórzył mowę skwapliwie i dodał komentarz podnoszący jej lojalne dążności. Miałżeby teraz rząd francuski nosić się z zamiarami wyzywającemi w obec kościoła? Tak sobie tłumaczą ultramontanie milczące potępienie mowy arcybiskupa z Besançon, a trzeba dodać, że nawet dzienniki wolne od dążności ultramontańskich chociaż stanowczo opozycyjne, podobne znaczenie przypisują całej tej sprawie. Przyszła sesya da odpowiedź na powyższe pytanie, bo jedna i druga strona nie zechce pozostać dłużej w dotychczasowej niepewności.

SPRAWY MONARCHII

Najj. Pani wyjeżdżając z Tryestu, ofiarowała na rzecz ubogich miejskich 1000 zł, na rzecz zakładu opuszczonych chłopców 500 zł. a dla zakładu sług 500 zł.

— Minister skarbu, br. Hofmann, zwiedza obecnie rozmaite większe miasta niemieckie. Do Wiednia powróci d. 22 b. m.

— Minister dr. Unger, powrócił dnia 16 b. m. z Gradcu do Wiednia.

— Izba handlowa i przemysłowa w Pradze wystosowała do ministerstwa handlu prośbę o zmianę rozporządzenia ministeryalnego z dnia 17 czerwca 1865 r. w przedmiocie środków ostrożności przy transporcie i przechowywaniu oczyszczonego oleju skalnego. Srodki te bowiem mają niekorzystnie wpływać na obrót handlowy tego artykułu Namiestnictwo w Pradze, przedkładając tę prośbę, oświadczyło się za zatrzymaniem wszystkich postanowień rozporządzenia ministeryalnego z d. 17 czerwca 1865 i przemawia tylko za zmianą §§ 9, 10 i 11 zacytowanego rozporządzenia w myśl wniosków praskiej Izby handlowej.

— Konferencya starszych żupanów w w Budapeszcie odbyła się dnia 16 b. m. w obecności 60 uczestników. Konferencya trwała od godziny 4 po południu do godziny 9 wieczór. Przedmiotem rozpraw była sprawa organizacyi wydziałów administracyjnych oraz środków i instrukcyj, według których ma być unormowaną praca wydziałów i ich stosunek do ministerstw. Czynność wydziałów administracyjnych ma się rozpocząć d. 2. października r. b Do tego czasu otrzymają one wskazówki potrzebne do rozpoczęcia urzędowania.

— W ciągu bieżącego miesiąca odbędzie się w Budapeszcie konferencya członków episkopatu węgierskiego, na której mają toczyć się obrady nad elaboratem komissyjnym w sprawie radców szkolnych dla katolickich szkół ludowych.

— W Czechach starostwa powiatowe w Karolinie, Przybramie i Kolinie zakazały zgromadzenia ludowe zapowiedziane na niedzielę w celu zamanifestowania sympatyj czeskich dla Serbów. Uczyniły to one dla tego, że zgromadzenia ludowe sprzeciwiają się neutralnemu stanowisku zajętemu przez Austryę w sprawie wschodniej.

— Projekt nowego traktatu cłowego i handlowego w tej formie, w jakiej w swoim czasie został ułożony na wspólnej konferencyi pod przewodnictwem radcy dworu Schwegla, został. jak donosi *Budap. Corr.* przyjęty przez rząd węgierski na radzie ministrów odbytej w d. 16 b. m. Tekst równobrzmiący w niemieckim i węgierskim języku zostanie przedłożony równocześnie Radzie państwa i sejmowi węgierskiemu.

— Wczoraj rozpoczęły się w Wiedniu konferencye w sprawie ugodowej. Ze strony węgierskiej obecni są ministrowie Szell, Trefort i br. Wenckheim tudzież radcy sekcyjni Matlekowicz i Merfort. Po południu oczekiwany był w Wiedniu minister-prezydent Tisza. Rokowania toczyły się z osobna między ministrami Trefortem i dr. Chlumeckym a br. Pretisem i Szellem. Po porozumieniu się tych ministrów dziś lub jutro ma się odbyć wspólne posiedzenie. Powszechne panuje przekonanie, że porozumienie zostanie osiągnięte.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Wiadomości z Aten.)

Czytamy w *Polit. Correspondenz* w liście z Aten: „Wiadomość o przybyciu Najjaśniejszej cesarzowej austryackiej, z wielką radością przyjęli Ateńczycy. Dnia 6 b. m. w środę o godzinie 9 rano Najjaśniejsza Pani przybywszy do Korfu, udała się natychmiast do znanego Jej już letniego pałacu Monrepos a około południa wróciła na okręt „Miramar“, który też wnet odpłynął. Około 8 godziny rano pojawili się bez poprzedniego uwiadomienia przed portem Pirejskim najwyżsi urzędnicy portowi; ujrzawszy flagę, udali się natychmiast na pokład i sami wprowadzili okręt do portu. Około godziny 9 Najjaśniejsza Pani zastrzegłszy się przeciw oficyalnej recepcyi, wylądowała a poświęciwszy kilka chwil oglądaniu portu, udała się na stacyę kolei i zwyczajnym pociągiem w przyczepionym na prędce królewskim galowym wagonie udała się do Aten. Tutaj przyłączył się do orszaku dyrektor policyi Hazi Petros i służył Najjaśniejszej Pani przy wyjeździe za przewodnika. Ponieważ Najjaśniejsza Pani nie życzyła sobie powozów królewskich, wysłano na dworzec powozy publiczne któremi z małym orszakiem Najjaśniejsza Pani zwiedzała miasto, pałac austryackiego poselstwa, zamek królewski, przecudny ogrod królewski, kilka publicznych gmachów i kościół katolicki św. Dyonizego a następnie udała się do hotelu „Grande Bretagne“, na śniadanie. Po śniadaniu zaczęło się zwiedzanie starożytności ateńskich. Najprzód udała się Najjaśniejsza Pani do olbrzymich posągów świątyni olimpijskiego Zeusa a potem do Akropolis, gdzie każdemu przedmiotowi z najżywszym przypatrywała się interesem. Zwiedziwszy nadto świątynię Tezeusza, udała się Najjaśniejsza Pani na rynek i na ulicę Hermesa, gdzie raczyła zakupić wiele kostiumów narodowych i innych mniejszych wyrobów przemysłu narodowego. Dopiero z dzienników wieczornych dowiedziała się publiczność ateńska, że cesarzowa austryacka bawi w Atenach. Pociągiem wieczornym wróciła Najj. Pani do Pireju, gdzie na okręcie „Miramar“ przenocowała. Nazajutrz o godzinie 5 rano udała się znów do Aten a ztamtąd wprost do Tatoj, starożytnej Dekelii a obecnie letniego pałacu króla, zkąd po śniadaniu wróciła znów do Aten o godzinie 12. O godzinie $1\frac{1}{4}$ odpłynął „Miramar“ na cudne błękitne wody morza egejskiego. Najjaśniejsza Pani wyniosła widocznie z Aten najlepsze wrażenia a swą pięknością, czarującą uprzejmością i słowami, ktore wypowiedziała, ujęła sobie wszystkich. Wagony nie mogły pomieścić ludzi, którzy z Aten chcieli się udać do Pireju, aby ujrzeć cesarzowę.

W skutek długiej posuchy, jakiej już dawno nie pamiętają w Atenach, wyschły niektóre źródła, któremi sprowadzano do Aten wodę, tak że nie tylko brakło wody do skrapiania ulic, ale nawet do picia nie miano dostatecznej ilości. To też z radością powitano odkrycie głównego szlaku wodociągów cesarza Hadryana, któremi sprowadzano wodę z gór. Obecnie wszystkie wodociągi ateńskie i pirejskie zaopatrzone są w żelazne rury. Ważne są odkrycia niezmordowanego dr. Schliemana, który w Tiryns i Mycenie pracuje od niejakiego czasu i na własny koszt 80 utrzymuje robotników. Opowiadają, że odkrył mury cyklopów i że zrobił odkrycia wykazujące, iż starożytne miasto Tiryns na nowo zostało zamieszkałem około r. 1200 po Chrystusie. Oprócz tego odnalazł w Mycenie dwie płyty marmurowe mające 120 centimetrów długości a 110 szerokości. Na płytach tych znajduje się bardzo starożytna płaskorzeźba.

Dnia 18 września miały się znów rozpocząć poszukiwania zarządzone przez rząd niemiecki, które w skutek nadzwyczajnego gorąca z przyczyny panującej tu o tym czasie febry miały być przerwane. W miesiącu lipcu wynosił dowóz zagranicznych towarów 12 i pół miliona drachm, wywóz krajowych produktów tylko $2\frac{3}{4}$ milionów. W miesiącu sierpniu z powodu wywozu czarnych koryntek (suszonych jagód winnych) stosunek był zapewne odwrotnym,

---

Odezwa księcia Aumale do armii francuskiej.

Książę Aumale, naczelny dowódzca 8 korpusu armii francuskiej, po ukończeniu manewrów wydał taki rozkaz dzienny: Oficerowie, podoficerowie, żołnierze! Marszałek prezydent Rzeczypospolitej francuskiej polecił mi, abym wam wyraził Jego zadowolenie. Macie prawo być dumnymi z tej wysokiej pochwały. Przebyliście szybko trudne do przebycia okolice leśne i górskie. Ani góry i doły, ani przykra pora roku, ani wreszcie inne nieuniknione przykrości nie zdołały osłabić waszej gorliwości. Z zapałem posuwaliście się zawsze na przód, jednem słowem manewrowaliście wybornie. Do wszystkich gatunków broni zostały nowe regulamina roztropnie i metodycznie zastosowane, rozkazy były punktualnie wykonywane, odległość zawsze dobrze uwzględnioną. Niedokładności, którym kadry powinny zapobiedz, wyłuszczę później. Oficerowie, podoficerowie, szeregowcy i rezerwiści, winszuję wam! Pokazaliście, że posiadacie, prawdziwe cnoty żołnierskie a przedewszystkiem najgłówniejszą z nich, to jest karność wojskową. Zachowanie wasze było tak nienagannem, iż o żadnej nie słyszałem karze. Powrócicie do domów; wiemy, że zawsze znajdziemy was gotowymi, gdyby wybić miała godzina niebezpieczeństwa. Składam dzięki oficerom armii terytoryalnej, którzy towarzysząc nam dobrowolnie, czynnością i gorliwością swą w sprawowaniu poruczonej im komendy dobrze się przysłużyli. Niemniej dziękuję fachowym strzelcom, którzy po raz pierwszy ukazali się obok naszych żołnierzy. Ze strony władz cywilnych i gminnych doznawaliśmy zawsze jaknajskuteczniejszego i najżywszego wsparcia a żołnierze nasi od całej ludności jaknajlepszego przyjęcia. Wszystkim nam przyniosą, spodziewam się, korzyść doświadczenia, jakich każdy z tych ćwiczeń nabyć może i powinien a przy rozłączeniu się łączy nas wszystkich wspólne uczucie poświęcenia się dla ojczyzny!

(Gladstone contra Derby.)

Gladstone kuje żelazo póki gorące, wyzyskując skrzętnie na rzecz swego stronnictwa oburzenie jakie owładnęło opinię publiczną z powodu okrucieństw tureckich w Bułgaryi. Temi dniami umieścił w *Timesie* artykuł, w którym gromi politykę angielską w sprawie wschodniej. Artykuł a raczej list otwarty nawiązany jest do ustępu ostatniej mowy lorda Derby, który tak opiewa: „Mogę tylko dać zapewnienie, że my (t. j. gabinet) ani w obec kraju, ani w obec parlamentu nie znajdujemy się w położeniu, abyśmy potrzebowali odwoływać coś z tego, cośmy dawniej powiedzieli, albo żałować czegoś, cośmy uczynili.“ Na to odpowiada Gladstone: „Zdaje mi się, że lord Derby w ostatnich swych przemówieniach odpowiedał na zarzuty, o których wcale mowy nie było, przemilczał natomiast o takich, które w rzeczy samej przeciw niemu podnoszono.“ Następnie podaje Gladstone całą litanię takich oskarżeń, a z drugiej strony wylicza postanowienia, których rząd angielski według oświadczenia lorda Derbyego i nadal trzymać się zamierza. Oskarżenia Gladstona są następujące:

1. Ministrowie nie uwzględniali praw i obowiązków, jakie Anglia wspólnie z innemi mocarstwami europejskiemi w obec poddanych chrzescijańskich sułtana posiada, a które to prawa i obowiązki urosły z wojny krymskiej i pokoju z r. 1856.

2. Wspólnej akcyi Europy przeciw Turcyi, która jedynie dawała uzasadnioną nadzieję zadowalniającego rezultatu, nie tylko nie popierali ale nawet jej przeszkadzali.

3. Odrzucili propozycye innych państw, niczem ich nie zastępując, przez co przyspieszyli nieszczęsną wojnę, której przeszkodzić albo którą przynajmniej odroczyć było można.

4. Przez wysłanie eskadry do zatoki bezickiej bez żadnego wyjaśniającego oświadczenia, przez stopniowe wzmacnianie tej eskadry aż do znaczenia i siły floty już po dokonaniu najstraszliwszych okrucieństw w Bułgaryi, przez zaniechanie wszelkiego objaśnienia o celu tego zarządzenia aż do dnia 14 lipca b. r., udzielali ministrowie, jakiekolwiek byłyby ich zamiary, rządowi tureckiemu faktycznie moralnego a nawet materyalnego poparcia w czasie najsroższych gwałtów i zbrodni tego rządu, a to wbrew powszechnemu uczuciu Europy.

5. Przez dziwne jakieś i niewytłumaczone wahanie się zwlekali udzielenie Zjednoczonemu królestwu informacyj o okrucieństwach bułgarskich, podczas gdy spieszne poinformowanie kraju o tych gwałtach leżało w interesie sprawiedliwości i ludzkości.

6. W braku dostatecznych informacyj udzielali na zapytania w parlamencie odpowiedzi całkiem dowolnych, których celem było szerzyć z jednej strony niedowierzanie ku rezultatom dochodzeń, wówczas przedsiębranych, a później zupełnie sprawdzonym i potwierdzonym, z drugiej zaś strony rozpowszechniać zupełnie nieprawdziwe wyobrażenie o okrucieństwach w Bułgaryi, o charakterze i postępowaniu tamtejszych władz i mieszkańców.

7. Dziś jeszcze w 5 miesięcy po wybuchu powstania nie udzielił nam odpowiedzialny rząd bryttyjski dostatecznej informacyi nawet o jednej części tych faktów.

8. Dopiero 8 sierpnia rząd Jej Król. Mości wystosował do sir Henry Elliota pismo z życzeniem zakomunikowania Porcie, jakie uczucie przerażenia wywołały u królowej i w narodzie sprawozdanie o okrucieństwach w Bułgaryi; odtąd jednak, o ile nam wiadomo, ministrowie nie zarzucili rządowi tureckiemu żadnej winy w tych nadużyciach.

Sprawozdaniu Baringa z Bułgaryi wytknął Gladstone, że Baring robił dochodzenia w towarzystwie urzędników tureckich, co znacznie zmniejsza wartość jego relacyi.

Przechodząc do z a p a t r y w a ń lorda Derbyego o rządzie tureckim i o polityce nadal zachować się mającej, dochodzi Gladstone do następujących wniosków:

1. Z przedstawienia lorda Derbyego wynika, że Turcya, jeżeli liczyć będzie mogła na nasze lub innych mocarstw poparcie, dobrze się sprawować będzie — w razie przeciwnym zaś, jeżeli zobaczy całą Europę przeciw sobie, dopuszczać się będzie excessów.

2. Że my nie mamy większej od innych mocarstw odpowiedzialności za zachowanie się Turcyi, pomimo, że właśnie Anglia wspólnie z Francyą odjęła Rossyi wykonywane dawniej przez nią prawo ochrony chrześcijan tureckich i pomimo, że nie można nawet myśleć o tem, aby Francya w dzisiejszej chwili mogła tak bardzo zajmować się temi obowiązkami.

3. Że niezliczone mnóstwo protestów i przedstawień jest odpowiednim sposobem dopełnienia naszej powinności w Konstantynopolu, a lord Derby zapewnia nas, że oprócz jednego bezskutecznego przedstawienia, które jest zapisane w księdze błękitnej, sir Elliot wniósł reklamacyj dwanaście, nie zapisanych wprawdzie w żadnej księdze, ale za to — bezskutecznych.

---

czas gdy z wkroczeniem w obręb Rzeczypospolitej, nakaz sułtański tracił znaczenie dla *lewensów* i opryszków rozmaitych.. Ztąd najniebezpieczniejszą dla kupców drogą była trzymilowa przestrzeń od Zwańca do Kamieńca, tak dalece, że niekiedy musieli się odwoływać do pomocy zbrojnej a całe regimenta eskortowały karawanę. W puszczy głuchej, między dzisiejszemi Jańczyńcami i Dłużkiem, nierzadko przychodziło do boju z opryszkami, a skutkiem tego nie mało wydatków ponosić wypadało. Mamy pod ręką rachunek kupców kamienieckich z r. 1627— oto koszta transportu towarów ze Stambułu wraz z opłaceniem fermanu i najrozmaitszych rodzajów *bakczyszu* wynosiły 8000 lewków, a cło 26,400 złotych ówczesnych, a trzeba wiedzieć, że cło, jak nas uczą „instruktarze“, wcale wielkiem niebyło. Najdrożej płacono od kobierców perskich, złoty od sztuki, najtaniej od koców, dwa grosze od jednego.

Przy oszczędności i życiu skromnem łatwo się przychodziło do grosza. Wychodźcy armeńscy, pilnie i jednego i drugiego przestrzegający, wkrótce zasłynęli z wielkich bogactw, i przyznać potrzeba, że skarby swoje chętnie trzymali otworem na rozkazy dobrych królów i wielu dygnitarzy koronnych. Tak Niemcewicz, a za nim ks. Barącz utrzymują, że Konstanty, bogaty kupiec lwowski, do „nacyi ormiańskiej“ należący, często zasilał szkatułę Zygmunta Augusta. Bogdan Donowakowicz, osiadły z początku w Kamieńcu, potem w końcu XVI w. we Lwowie, także niejednokrotnie stawał w podobnej przygodzie Zygmuntowi III. Wnuk jego Bogdanowicz Dominik był jednym z bogatszych obywateli lwowskich; umierając w 1707 r. zostawił fortuny przeszło 250.000 zł.

Bernatowicz Krzysztof Awdyk, jeszcze stał wyżej. „Przyszedł on do takiej wziętości. że nietylko panowie przez niego załatwiali interesa, ale nawet sam król Władysław IV, w krytycznem położeniu zażądał, aby mu pożyczył 100.000 dukatów. Na oznakę swej gotowości i możności zapytał Bernatowicz krola, w jakich pieniądzach chce mieć tę sumę, srebrnych, złotych czy miedzianych? Król chcąc go doświadczyć, odrzekł, we wszystkich trzech. Natychmiast przysłał mu bogaty Ormianin żądaną sumę trzykrotnie, w trzech wzmiankowanych gatunkach pieniędzy. To powiększyło szacunek monarchy ku Ormianom, i zjednało życzliwość ku Bernatowiczowi taką, że ich dom we Lwowie stał się odtąd gospodą królów polskich.“

Gotowość bezzwłocznego złożenia tak pięknej sumki, jak 900.000 dukatów (około 12.000.000 zł.) i to w pierwszej połowie XVII w. choć na bajkę nieledwie zakrawa, dowodzi jednak wielkiej zamożności. Tseker Warterysowicz, kupiec brodzki, był bankierem Jana Kazimierza. Druga linia Warterysowiczów, z przydomkiem Słoniewskich, do bardzo zasobnych należała. Mikołaj, chorąży bydgoski, umierając w 1677 r., więc w epoce krytycznej pod względem finansowym w Rzeczypospolitej, oprócz majątku w ziemi, zostawił przeszło 500.000 zł w gotówce.

4. Nikt w Konstantynopolu nie nakazywał ani zachęcał do excesów w Bułgaryi, znaczy to, że rząd turecki wypierał się tego tylko, przytłumiał dzienniki, które o tem pisały, awansował wreszcie trzech urzędników, którzy gwałty te nakazywali i niemi kierowali i wysłał niejakiego Selima dla prowadzenia śledztwa, który jak się właśnie dowiadujemy, używał tortury przeciw tym świadkom, którzy nie zeznawali według jego woli.

5. Złe, jakie się wydarzyło, trzeba zdaniem lorda Derby przypisać raczej słabości, niźli złej woli rządu tureckiego.

6. Polityka rządu dzisiejszego była (w sprawie wschodniej) taką samą, jak przez ostatnich lat 50 albo 60. Przeczę temu i zapytuję, jakim sposobem stało się, że wszystkie konneksye lorda Palmerstona i wszyscy politycy, którzy niegdyś brali udział w sprawie wschodniej, są w rozbracie z polityką dzisiejszego rządu, nie wyjmując nawet lorda Stratford de Redcliffe, który zresztą zgadza się z polityką rządu?

7. Lord Derby straszy nas opanowaniem Konstantynopola przez Rossyę. Odpowiadam na to, że polityka bieżącego roku więcej zrobiła, aby utorować Rossyi drogę do Konstantynopola, niż którykolwiek inny peryod poprzedni, i że sposób przeszkodzenia temu w tem polega, aby narodowościom słowiańskim nadać swobody, które cenić będą umiały (dowodem tego Rumunia) i ustanowić rząd tolerancki

8. Rząd turecki (mówi p. Derby) nie jest „w zasadzie“ przeciwny udzieleniu takich reform konstytucyjnych, na jakie okoliczności pozwolą Nie jest przeciwny „w zasadzie“. Cóż to oznacza w praktyce? Czy rząd turecki na dotychczasowe przedstawienia uczynił choć jeden krok, aby powstrzymać nadużycia i zaprowadzić swobodę w Turcyi?

9. Lord Derby nie chce kłaść nazwiska swego pod aktem, który uważa za bezskuteczny. Umie on oponować propozycyom innych, umie nawet zniweczyć je, ale nie umie na ich miejsce postawić coś innego.

10. Mocarstwa zgadzają się w tem, aby w jak najkrótszym czasie osiągnąć tak rozejm jak pokój. Ale o porozumieniu co do słusznego pokoju nie ma ani wzmianki. Nie może być nawet mowy, póki rząd angielski nie uczyni zwrotu, który dopiero przyszłość przyniesie.

11. Nie możemy zachęcać do kroków nieprzyjaźnych przeciw całej rasie tureckiej i przeciw ludom mahometańskim. Na to zgoda.

12. Jesteśmy bardziej bezinteresowni i ludzcy niż inne mocarstwa albo niż niektóre z pomiędzy nich. Tak mówimy zawsze o sobie; nie zauważyłem jednak, aby inni mówili tak o nas.

13. Turcya usłucha głosu zjednoczonej Europy. Jestto zdaniem mojem najcenniejsze wyrażenie w obudwu mowach.

14. Sprawcy zbrodni winni być ukarani, a Bułgarzy mają prawo do odszkodowania. Odszkodowanie w ogóle jest niemożliwe, a co do ukarania zachodzi ta trudność, że nie mamy sposobu dowiedzieć się, czy kara wymierzoną została sprawiedliwie.

15. Lord Derby mówił: Przysługa nam prawo domagać się na przyszłość rekojmi przeciw podobnym wykroczeniom. Na to odpowiada Gladstone: Czy oświadczenie to zadowoli naród? Jaka ma być ta rękojmia? Sens tego frazesu jest dość jasny: oznacza ona więcej przyrzeczeń, więcej fermanów, po których znowu nastąpią protesta i przedstawienia. Wśród dzisiejszych zbyt krytycznych okoliczności byłby czas zaprotestować przeciw tym protestom, które wyrodzić się gotowe w system będący zorganizowanem oszukiwaniem narodów europejskich. Naród angielski objawił swoję wolę; zadaniem jego teraz okazać, że życzenie jest oraz jego wolą, która powinna być wykonaną. W tym celu domaga się Gladstone rychłego zwołania parlamentu.

(Dzieje tureckich warunków pokoju.)

Do *Pol. Corr.* piszą z Konstantynopola: „Rzeczy wzięły pomyślniejszy obrót, niż tego można było spodziewać się. Porta okazała wiele taktu i zdrowego zmysłu politycznego. Jakkolwiek ze swej strony przedkłada gabinetom do należytego roztrząśnięcia warunki pokoju, które uważa za istotną podstawę trwałego pokoju, to jednak oświadcza równocześnie, że wszystko pozostawia mocarstwom do oceny, czem wyraźnie chciała dać do poznania, że nie sformułowała żadnej *conditio sine qua non.* Taka roztropna i pełna godności postawa najlepszym jest dowodem pokojowego jej usposobienia. Kwestya zawieszenia broni ma obecnie, jak to z oświadczenia Porty wnosić można, już tylko podrzędne znaczenie. Oczywistą jest rzeczą, że gabinety przed ogłoszeniem warunków pokoju ze strony Porty, nad całą tą kwestyą dostatecznie się zastanowiły i dość miały czasu, aby się porozumieć nad oznaczeniem warunków, które Porcie mają być przedłożone Już dawnej donosiłem wam, mówi ten sam korespondent, o duchu pojednawczym, jakim się odznacza Abdul Hamid i o jego gorącem życzeniu jak najprędszego zakończenia wojny. Mimo to musiał on przedewszystkiem uwzględnić uzasadnioną drażliwość swego narodu, który zaczepiony w własnej wystąpić musiał obronie. Zawdzięczyć to należy trudom i mozołom austryackiej dyplomacyi, której się udało tak korzystny osiągnąć rezultat i tym sposobem na wdzięczność u całej zasłużyć sobie Europy. Niezawodnie Anglia, Francya i Włochy również usiłowały nakłonić Turcyę do odstąpienia od pierwszych swych zanadto wielkich żądań, nie postępowały jednak przytem dość energicznie i nieuszanowały należycie godności Turcyi. Austrya natomiast mimo wytrwałości, z jaką pracowała nad przywróceniem pokoju, umiała się wobec Turcyi ustrzedz rozkazującego tonu. Swem postępowaniem pełnem umiarkowania głównie się do tego przyczyniła, że w Konstantynopolu zwycię-żyły idee pojednawcze. Przebieg rokowań, jakie się toczyły w ostatnich dniach, najlepiej dowodzi, że w rzeczy samej tak było. Ostatniej soboty rada ministeryalna przedłożyła Sułtanowi elaborat pierwszych warunków pokoju. Sułtan odmówił im sankcyi i zawezwał wielkiego wezyra, aby zebrał nadzwyczajną radę złożoną z ministrów, Szeik-ul-Islama, ulemów, generałów, admirałów i najwyższych urzędników cywilnych Rada ta zebrała się w W. Porcie we wtorek. Po bardzo ożywionej debacie nastąpiło głosowanie. 3 głosy oświadczyły się bezwarunkowo za pokojem, 31 głosów żądało, aby warunki te zostały niezmienione, 48 głosów życzyło sobie, aby warunków tych nie przedkładać przyjaźnym mocarstwom jako ultimatum, lecz w formie noty, któraby wyłuszczyła mocarstwom zapatrywania Porty na warunki pokojowe, zostawiając im ostateczne oznaczenie tych warunków. W środę rano uwiadomiono o rezultacie narady sułtana, który nie mogąc się zdecydować na krok stanowczy, powołał do siebie ministrów. Z tej chwili skorzystał hr. Zichy, aby ostatni stanowczy uczynić krok i po raz ostatni uprzytomnić Porcie powody, jakie skłoniły gabinety europejskie do wystąpienia w obronie uciśnionych. Hr. Zichy nie omieszkał przy tej sposobności zaapelować do wspaniałomyślności sułtana. Rady te podyktowane najczystszą szlachetnością znalazły dobre przyjęcie. Sułtan, który dotąd nie mógł się zdecydować, obawiając się, aby za daleko nie zaszedł na drodze koncessyi, oświadczył ministrom, że na uchwałę zapadłą na naradzie najzupełniej się godzi. Należy zauważyć, że stosunki rozmaitych tutejszych poselstw do pałacu sułtańskiego są tego rodzaju, iż jedynie Austrya mogła się zdobyć na taki krok. Sir Elliot dowiedziawszy się o postanowieniu sułtana, ponownie usiłował nakłonić Wielkiego Wezyra, aby Serdar Ekrem natychmiast zaprzestał kroków nieprzyjacielskich.“

(Z teatru wojny.)

Mimo faktycznego zawieszenia broni odbywają się przygotowania do dalszego energicznego prowadzenia wojny Dnia 17 września cały batalion Rossyan opuścił Belgrad dążąc do Kragujewaczu, gdzie zostanie uzbrojony i skąd odejdzie do Deligradu. Tam formuje się osobna brygada rossyjska. Tegoż samego dnia wyruszył z Belgradu szwadron kozaków na koniach z Rossyi sprowadzonych, aby się przyłączyć do legii kozackiej, która formuje się pod dowództwem Bubulcewa i liczyć ma 1000 ludzi. Raport turecki z Banjaluki donosi, że gubernatorowi Bośnii powiodło się za pomocą energicznych środków stłumić powstanie w Krainie i północno zachodniej części tej prowincyi. Ale, dodaje raport, nadzieja zupełnego stłumienia powstania w Bośnii okazała się przedwczesną, odkąd rossyjscy oficerowie i żołnierze dobrze zaopatrzeni w pieniądze, broń i amunicyę wszystkiemi drogami licznie wchodzą do kraju, aby na wpół przygasły rokosz na nowo organizować. Liczba ochotników rossyjskich w Bośnii ma być obecnie już prawie tak wielką, jak w Serbii. Serbia mimo trwających rokowań pokojowych zawiera ciągle nowe kontrakty dostawy dla armii i ponowiła zakaz wywozu prowiantu i przyborów wojskowych; przygotowuje się ona widocznie na wszelkie wypadki. Ale także Turcy czynią co mogą, aby wzmocnić swoje położenie Do Niżu miało przybyć z Sofii 22 000 rezerwistów; mają oni iść w kierunku Kruszewaczu.

Wiadomość o opuszczeniu tureckiego brzegu Dryny przez wojska serbskie potwierdza się. Komiczne są motywa podawane przez Serbów na usprawiedliwienie tego odwrotu. Raz mówią, że niski stan wody na Drynie umożliwia Turkom przekroczenie tej rzeki w dowolnym punkcie, to znów wysoki stan wody zagraża im w razie klęski, wreszcie, że korpus mocno jest osłabiony przez oderwanie kilku oddziałów dla wsparcia armii nadmorawskiej. Zdaje się, że nad Dryną stoi obecnie zaledwie 4—6000 ludzi, reszta podążyła w dolinę Morawy. Mały Zwornik znajduje się faktycznie w ręku Turków, którzy mają nad Dryną skoncentrowanych 20.000 wojsk

Ponieważ ks. Nikita zgodził się na proponowane przez mocarstwa wstrzymanie kroków nieprzyjacielskich, przeto i w Czarnogórze panuje od 15 b. m. faktyczne zawieszenie broni. Derwisz basza stoi na ziemi albańskiej między Spużem i Podgorycą, książę Nikita z 12.000 ludzi stoi naprzeciw niego w Kormanie, Mukhtar basza cernowany jest przez Czarnogórców pod Zaslapem. Co pocznie ten dowódzca turecki, gdy w czasie 10dniowego rozejmu wojsku jego zabraknie żywności?

KRONIKA

= **JE. pan Namiestnik**, hr. Alfred Potocki bardzo pomyślnie przebywa rekonwalescencyę po ciężkiej swej słabości, i zapewne w najkrótszym czasie powróci zupełnie do zdrowia. Szczęśliwe przebycie groźnej słabości wywołało w całym kraju radośne wrażenie, a jak przedtem wszędzie niemal odbywały się na intencyę wyzdrowienia JE. pana Namietnika nabożeństwa, z których znacznej części z powodu opóźnionych doniesień już nie przytaczaliśmy, tak znowu teraz dochodzi nas wiadomość o modłach dziękczynnych urządzanych w rozmaitych miejscowościach kraju.

— **Muzeum przemysłowe** otrzymało w ostatnich dniach darem od p. J. Zgrzebnego w Wiedniu, wagę probierczą, tygle grafitowe i różne kruszce i minerały; od dr. Gintla w Wiedniu, modele magazynów, warstatów i innych budowli *Lloyda* w Tryeście; od profesorów Zacharyewicza i Markoniego cementowe ozdoby architektoniczne. Ministerstwo handlu nadesłało dwa roczniki pisma z wzorami dla rękodzielników p. t. *Das Kunsthandwerk* i dzieło z wzorami dla złotników p. t. *Gefässe der deutschen Renaissance.* Pan Greim w Kamieńcu podolskim nadesłał 92 sztuk celnych fotografii i fotodruków, krajobrazów, typów ludowych, starożytności i t. p. Pan Antoni Szneider darował fragmenta starodawnych kafli, naczyń glinianych i okazy dawniejszych wyrobów żelaznych; p. Zervet w Jassach przysłał bułgarski grabek i nóż w futeraliku okutym w srebrną blachę; pan Zellinger żelazny herb miasta Krakowa; p. Milde w Wiedniu 25 fotografii własnych na wystawie monachijskiej znajdujących się wyrobów artystyczno-ślusarskich; p. hr W. Dzieduszycki sprawozdania, przewodniki i inne pisma wystawy w Monachium. Powyższym łaskawym dawcom składa Zarząd Muzeum najszczersze podziękowanie. Przybyły nadto w w skład muzeum następujące przedmioty: Starodawne polskie krzesła senatorskie, krzesło pięknej roboty wykonane przez Majerskiego w Przemyślu, wyroby gliniane włoskie, wyroby terrakotowe z czeskiego Hruszowa, okazy plastyki w bronzie i gipsie. Pan Milowicz pożyczył na okaz jedwabne i wełniane tkaniny, i hafty tureckie, a pan Manowarda dywany, kilimy i hafty nowożytne perskie, również broń i inne wyroby metalowe.

— **Rocznica historyczna**. W Żórawnie zawiązał się komitet w celu uczczenia dwóchsetnej rocznicy obrony tego miasta od Turków i Tatarów przez Jana III. W jesieni roku 1676 król Jan III. udając się w 13.000 rycerstwa na kresy wschodnie, obskoczony został pod Żurawnem przez Turków w liczbie 80.000 pod dowództwem Ibrahima Szejtana, do których przyłączyło się 100.000 Tatarów. Od 24 września do 17 października zastępy bohaterskiego króla zwycięsko odpierały natarczywe szturmy Mahometan, aż za pośrednictwem chana tatarskiego stanął pokój w czasie, kiedy już niedostatek prochu i żywności w obozie polskim czuć się dawał. Pamiątka tego zdarzenia historycznego obchodzona będzie w Żórawnie dnia 29 b. m. solennem nabożeństwem o godzinie 10 z rana w kościele farnym.

— **Wystawa powszechna w Berlinie**. Referent rządu pruskiego na wystawie powszechnej w Filadelfii, profesor Reuleaux, z którego sprawozdania oficyalnego z owej wystawy, tyle niepochlebnego dla przemysłu i rękodzieł niemieckich, przytoczyliśmy przed dwoma miesiącami wyjątki, powrócił do Berlina, i jak tamtejsze dzienniki donoszą, zajął się gorliwie propagowaniem myśli urządzenia za lat 5 do 6 wystawy powszechnej w Berlinie.

— **Przyrodnicy niemieccy** odbywają właśnie zjazd w Hamburgu, na który stawiło się około 2.000 uczestników.

— **Kongres oryentalistów** w Petersburgu dnia 12 b. m. odbył ostatnie posiedzenie. Przyszły, czwarty z kolei kongres, odbędzie się we Florencyi. Przed rozejściem się powzięli oryentaliści następującą uchwałę: Kongres poczyni u rządów angielskiego i rosyjskiego odpowiednio kroki, ażeby państwa te pozwoliły Anglikom zarówno jak Rosyanom swobodnego przejazdu przez swe posiadłości azyatyckie

— **Przerażający wypadek** zdarzył się w Libere, na Węgrzech. Leśniczy tamtejszy w szale gorączki pochwycił wiszący przy łóżku nóż myśliwski i zabił nim swą gospodynię. Następnie porwał za siekierę i uderzył nią kilkakrotnie swego 11letniego syna, który padł bez życia. W końcu okropny a nieszczęśliwy ojciec rzucił się z siekierą na swą córkę, lecz widząc że pomimo uderzenia w piersi żyje jeszcze, porwał ze ściany dubeltówkę i zastrzelił ją, poczem drugim wystrzałem sobie życie odebrał.

— **O zrabowaniu poczty** znów donoszą dzienniki węgierskie. Dnia 16 b. m. banda opryszków rzuciła się na wóz pocztowy idący z Nagy-Kata do Jaszbereny, zamordowała pocztyliona i zabrała wszystkie przesyłki, pomiędzy któremi znajdował się list gminy Nagy-Kata do kasy rządowej z sumą 5.000 zł oraz inne znaczniejsze kwoty. Okoliczność ostatnia każe przypuszczać, że rabusie zostawali w porozumieniu z którym z mieszkańców Nagy-Kata, inaczej nie mogliby być tak dobrze poinformowani co do owych znacznych przesyłek pieniężnych. Drugi to już zresztą wypadek podobny w okolicy Nagy-Kata.

† **Zmarli** w ostatnich dniach w Brunświku malarz historyczny Rudolf Henneberg, jeden z najcelniejszych niemieckich artystów współczesnych, którego obraz »Polowanie na szczęście« na ostatniej wiedeńskiej wystawie powszechnej uwieńczony został złotym medalem; w Stutgarcie dnia 16 b. m. były minister wyznań dr. Golther.

— **Epilog do Nibelungów**. Wiedeński *Fremdenblatt* pisze: Z Baireuth po ukończeniu igrzysk wagnerowskich rozbiegło się po świecie mnóstwo listów gończych i reklamacyi policyi tamtejszej w imię osób poszkodowanych wskutek szczęśliwych operacyi rzezimieszków podczas przedstawień cyklu *Nibelungów.* O kilku większych tego rodzaju operacyach, jak n. p. o tej, która poetę Mosenthala pozbawiła 1000 mark, donoszono już poprzednio. W najnowszą seryę reklamacyi policyi baireuckiej wchodzą następujące „drobnostki“: 1. Torebka podróżna z 600 mark; 2. portmonetka z czerwonego juchtu z kilkoma biletami jazdy koleją z Baireuth do Monachium, dwiema koronami w złocie i kilkoma banknotami po 5 mark; 3. portmonetka z takiegoż juchtu, z dwoma banknotami po 100 złr., banknotem na 100 mark i 6 biletami wstępu do teatru wagnerowskiego; 4. portmonetka z trzema banknotami po 100 mark, dwoma po 20 i jednym na 5 mark; 5 portmonetka z trzema koronami w złocie i 97 markami; 6 pormonetka z 600—700 frankami w złocie; 7. książeczka notatkowa z przekazem na bank Westphaln w Berlinie na 300 franków, oraz dwiema fotografiami, i t. d. Widać z tego, że panowie rzezimieszkowie nie próżnowali podczas „Nibelungów.“

— **Były żołnierz** w czasie kampanii z r. 1870, markiz Chauernay, potomek znakomitej rodziny francuskiej, w tych dniach wstąpił do zakonu trapistów. Markiz Chauernay w jednej z bitw w r. 1870 ciężko ranny i jako zabity pozostawiony na pobojowisku, omal przez Niemców nie został żywcem pogrzebany. Później wyleczywszy się z ran walczył jeszcze w szeregach armii nadloarskiej i po raz drugi ranny dostał się do niewoli.

— **Królewicz angielski Artur**, książę Connaught, który niedawno obecnym był na przeglądzie wojsk austryackich na Morawie, jak się dowiaduje *Bombay Gaz.*, z nastaniem pory chłodniejszej udać się ma w podróż do Indyi wschodnich i za przykładem starszego brata swego a następcy tronu, księcia Walii, zwiedzi ten kraj dokładnie, a dla uzupełnienia swych wiadomości wojskowych zajmować się będzie inspekcyą wojsk indyjskich. Ks. zabawi w Indyach cały rok.

— **Podczas manewrów wojsk niemieckich** pod Merseburgiem, które się odbywały w obecności cesarza Wilhelma w ostatniej już chwili, jak opowiada berliński *Tagbl.* prawidłowy i spokojny przebieg wspaniałego widowiska wojennego zakłócony został bardzo niemiłym wypadkiem. Oto gdy wojska saskie wystąpiły do ataku, padły z ich szeregów ostre strzały. Dwóch chłopców przypatrujących się manewrom odniosło przytem ciężkie skaleczenia. Cesarz Wilhelm dowiedziawszy się o tym wypadku kazał natychmiast pułk saski, od którego wyszły owe strzały, ściągnąć z linii bojowej, i poddać go najściślejszemu śledztwu

— **Pamięć Donizettiego** uczczono w ostatnich czasach umieszczeniem na fasadzie domu w Rzymie, w którym mieszkał niegdyś kompozytor (ulica Murata l. 78) tablicy marmurowej z następującym napisem: „W domu tym mieszkał Kajetan Donizetti z Bergamo i tu napisał swe dzieła *Furioso i Torquato Tasso.* S. P. Q. R. Senat miasta Rzymu.“

— **O wielkiej kradzieży** donoszą z Hildburghausen. Tamtejszy asystent pocztowy Wigger umknął sprzeniewierzywszy z kasy pocztowej sumę 14.000 mark.

— **Uczony słowik.** *Rhein. Ztg.* opowiada: Nie słyszano o tem jeszcze, ażeby nawet słowik, ten prostaczek pomiędzy naszemi ptaszkami ogrodowemi, dał się czegoś wyuczyć, a podać możemy do wiadomości czytelników fakt świadczący przeciwnie. Jeden z wiarygodnych czytelników opisuje nam bowiem zdarzenie, na które patrzał własnemi oczyma. Oto w jednym z gościnnych ogródków w Dinslaken, w okręgu disseldorfskim zasiadło było do kawy małe towarzystwo. Po chwili ukazał się gospodarz, pan Ludwig, niosąc na miseczce robaka, i zapytał, czy wolno mu będzie na tym stole wyprawić ucztę słowikowi. Wydobył następnie gwizdałkę z kieszeni i świsnął. Na ten znak usłyszano w pobliskich zaroślach szelest i z za liści wyleciał słowik, który ku ogólnemu zdziwieniu usiadł na stole, skinął główką i bez najmniejszej trwogi zabrał się z widocznym apetytem do skonsumowania ulubionego przysmaku. P. Ludwig po wielekroć już urządzał w obec swych gości i ku wielkiej tychże niespodziance podobne popisy z swym ogrodowym słowikiem, zawsze znakiem gwizdałką danym sprowadzając ptaszka na stół. Niedawno słowik ten po raz ostatni zajadał zastawioną mu ucztę, odleciał już bowiem z innemi w cieplejsze okolice, osierociwszy gospodarza, który serdecznie się do tegu małego gościa swego przywiązał.

— **Połów śledzi** na wschodnich wybrzeżach Szkocyi nie powiódł się w tym roku. Wynik połowu jest blisko o połowę mniejszy niż w roku ubiegłym. Ciężka to klęska dla biednych rybaków szkockich, których całe utrzymanie stanowi ten połów.

— **Wielka kradzież** popełnioną została w opactwie Cystersów w Zwettl, w Austryi dolnej. Złodzieje włamawszy się dnia 19 b. m. do klasztoru, ukradli około sto sztuk srebrnych sprzętów i pewną kwotę pieniężną.

— **Wypadki kolejowe.** W nocy na 19 b. m. na stacyi drogi żelaznej Franciszka Józefa w Horn, w skutek złego ustawienia zwrotnicy wpadły na siebie dwa pociągi. Oprócz wykolejenia się kilku wagonów, wypadek ten nie miał złych następstw. W Mürzzuschlag dnia 17 b. m. ośm wagonów towarowych oderwało się od pociągu i z coraz większym rozbiegiem pędziło ku stacyi Langenwang. Strażnik tej ostatniej stacyi widząc już z daleka niebezpieczeństwo, rzucił natychmiast na szyny kilka pni dębowych, które szczęśliwie zatrzymały te wagony przed stacyą, gdzie na tym samym torze stał pociąg towarowy w gotowości odjazdu.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(Przeniewierstwo).

(Dokończenie.)

(λ) Werdykt sędziów przysięgłych w sprawie Wilhelma Steina, wypadł pomyślnie dla oskarżonego. Na pytanie w kierunku zbrodni przeniewierzenia z § 181 ust. karn. odpowiedziało 6 przysięgłych *nie*, 5 przysięgłych *tak*, a 1 przysięgły *tak*; z zastrzeżeniem, że Stein dopuszczał się tej zbrodni «w obłędzie». Na podstawie tego werdyktu uwolnił trybunał W. Steina od oskarżenia. Zastępca prokuratora dr. Lauch, zgłosił zażalenie nieważności. Stein [illegible] w skutek tego i nadal w więzieniu śledczem.

OSTATNIA POCZTA

Agitacya w okręgu wyborczym Leib[illegible]tz, przeciw ministrowi oświecenia, dr. Stremayrowi, rozpoczęta przez kilku agitatorów, zrobiła fiasko. Zwolennicy pana ministra bowiem urządzili kontragitacyę i przedłożyli wyborcom adres, w którym wyrażają ubolewanie, iż znalazło się kilku agitatorów, którzy chcą skłonić p. ministra do złożenia mandatu deputowanego do Rady państwa. W tym samym adresie wyrażają wyborcy dr. Stremayrowi najzupełniejsze swe zaufanie. Adres ten został już podpisany przez znaczną większość wyborców p. ministra.

Sprawa Mileticza i towarzyszy o zdradę stanu była w d. 19 b. m. przedmiotem rozprawy w drugiej instancyi. Po półgodzinnej naradzie ogłosił prezydent Fabinyi następującą uchwałę: „Uchwałę budapeszteńskiego trybunału sądowego, o ile [illegible] tyczy się śledztwa i uwięzienia dr. Swetozara Mileticza i dr. Swetosława Kasapinowicza, zatwierdza się z tym dodatkiem, że Budapeszteński sąd karny ma względem zasystowania prawa o nietykalności poselskiej deputowanego dr. Mileticza znieść [illegible] z prezydyum Izby deputowanych. Co [illegible] tyczy uchwały trybunału sądowego [illegible] Wielkim Beczkereku, wydanej przeciw dr. Mileticzowi, która przez wdrożenie śledztwa o zdradę stanu przeciw drowi. Mileticzowi, stała się bezpodstawną, nie wydaje druga instancya sądowa żadnego orzeczenia i zarządza połączenie obu tych spraw karnych.“ W motywach do powyższej uchwały podnosi druga instancya, że ustawy uważają każdy zamach na całość i spokój państwa za zdradę stanu. Dochodzenia, zarządzone przez sąd w Wielkim Beczkereku, głównie zaś zeznania Jerzego Rankowicza, byłego sekretarza generała Stratimirowicza, wykazały, że dr. Swetozar Miletic i dr. Swetosław Kasapinowicz, odbywali przy końcu maja r. b. w Belgradzie, w hotelu „pod serbskim królem“ naradę, na której uchwalono mieć w pogotowiu 20—30 tysięcy ochotników przeciw Turcyi. Przez to narażono ważne interesa państwa; plany te bowiem były skierowane przeciw sąsiedniej Turcyi, z którą monarchia nasza żyje w stosunkach przyjaźnych. Z drugiej strony wypływa z zeznań Rankowicza i innych, że oskarzeni agitowali przeciw całości korony węgierskiej. W tej mierze istnieją następujące poszlaki: Audyencya Mileticza u ks Milana. Mowa Mileticza podczas narady w Belgradzie, którą zakończył życzeniem, „ażeby Serbowie uwolnili się już raz z pod jarżma Madiarów i Mongołów“. Toast Mileticza na cześć „Milana, króla Serbów“. Że Miletic stał na czele agitacyi, która miała na celu zrealizowanie serbskiej pożyczki przymusowej i zwerbowanie ochotników, wypływa z ścisłych stosunków jakie istniały między nim a Iwanowiczem, który miał nawet upoważnienie odbierać tajne listy pisane do Mileticza. Uwięzienie oskarżonego jest usprawiedliwionem postanowieniami ustawy z r. 1715, według których w sprawach o zdradę stanu ma nastąpić bezzwłoczne uwięzienie z pominięciem wszystkich formalności. Motywa przytoczone przez Mileticza w jego apelacyi przeciw uwięzieniu, a mianowicie zarzut, że nie zważano na jego charakter jako deputowanego na sejm węgierski, nie zasługują na uwagę, tem bardziej, że sejm węgierski został odroczony jeszcze przd 25 lipcem 1876 r., zeznania zaś Rankowicza, na podstawie których został Miletic uwięziony, nastąpiły z d. 25 lipca r. b. i w dniach następnych.

Wiadomość o obwołaniu księcia Milana królem Serbii, podana najpierw przez *Tagblatt* wiedeński, później przez *N. fr. Presse*, nie była pozbawioną wszelkiej podstawy. Redakcya *Polit. Corr.* zapytywała telegraficznie swego korespondenta w Belgradzie ile jest prawdy w tej wiadomości i otrzymała następującą odpowiedź: „Istotnie, niektóre oddziały armii serbskiej po ogłoszeniu żądań Porty zrobiły takie *pronunciamento.* Tu (w Belgradzie) wstydzą się tego wybryku i nie chcą o nim słyszeć. Oczywista, że ks. Milan i rząd wyparli się stanowczo takiego zamysłu. Wydano polecenie, aby zapobiedz podobnym wykroczeniom. Rząd książęcy pozostaje na stanowisku, wyznaczonem sobie międzynarodowemi traktatami.“ W podobny sposób i prawie temi samemi słowami omawia *Polit C.* ten wypadek na czele swego numeru z 19 b. m. a to widocznie na podstawie informacyj autentycznych. *Tagblatt* potwierdzając sam fakt donosi, że książę Milan mocno jest oburzony na to *pronunciamento*, którego autorstwo zdaje się przypisywać Czernajewowi. Z Petersburga donoszą, że w tamtejszych kołach dyplomatycznych wiadomość o tej proklamacyi sprawiła niemiłe wrażenie, a dzienniki oceniają ten akt nieprzychylnie. *Journal de St. Petersbourg* nazywa proklamacyę niewczesną a *Gołos* upatruje w niej początki dyktatury militarnej, która tylko intencyom i interesom Porty mogłaby wyjść na dobre.

Na teatrze wojny panuje chwilowe wstrzymanie kroków nieprzyjacielskich, ale obie strony jak się zdaje, nie szanują tego układu. Donoszą bowiem z Belgradu, że Turcy w dniach 17 i 18 b. m. mimo rozejmu uderzyli na wojska serbskie pod Aleksinaczem, ale pułkownik Peterson odparł napad. Generał Czernajew telegrafował zaraz do księcia, że pod takiemi okolicznościami nie może się zobowiązać do ścisłego zachowania rozejmu. Depesza turecka znowu mówi, że dnia 18 września Serbowie usiłowali tak na prawym jak i na lewym brzegu Morawy zająć nowe stanowiska, ale armia turecka spędziła ich na zajmowane przedtem pozycye. Tymczasem sprawa doprowadzenia do skutku formalnego zawieszenia broni agituje się i ma być już blizką pomyślnego załatwienia. Zawieszenie broni ma być zawarte na następujących zasadach: Obie armie pozostają w swych dotychczasowych pozycyach. Żadnej ze stron walczących nie wolno podczas czterotygodniowego zawieszenia broni wysyłać na plac boju posiłków. Ograniczeniem tem chce Porta zapobiedz dalszemu napływowi ochotników rossyjskich. Konwencya o zawieszeniu broni ma wejść w życie 24 b. m. Równocześnie z rokowaniami o zawieszeniu broni prowadzą się przedwstępne układy o zawarcie pokoju. Turecki minister spraw zagr. Savfet basza oświadczyć miał posłowi angielskiemu, że Turcya poczyni wszelkie możliwe ustępstwa. Jest nadzieja, że rząd turecki nie będzie się upierał przy swych warunkach pokoju.

W Belgradzie odbyło się 19 b. m. uroczyste poświęcenie chorągwi, darowanej armii serbskiej przez kupców miasta Moskwy. Metropolita z 12 popami dokonał poświęcenia chorągwi w obecności wojska i wielu tysięcy widzów. Chorągiew ta jest koloru czarnego z białym krzyżem i bogato złotem tkana.

Ostdeutsche Ztg. donosi: Proboszcz Drążkowski, mianowany przez rząd przed kilku miesiącami proboszczem w Lutomiu, został w skutek nadeszłego wprost z Rzymu rozkazu przez dziekana Hebanowskiego wprowadzony uroczyście na nowy urząd dnia 17 września.

Rząd turecki postanowił zaraz po ustaniu kroków nieprzyjacielskich wysyłać codziennie kuryera z Konstantynopola na Adryanopol, Ruszczuk i Bukareszt do Wiednia. Biuro pocztowe międzynarodowe już w tym tygodniu wchodzi w życie, listy więc adresowane do stolicy tureckiej, mają mieć napis: *Au soin du bureau international*, gdyż prędzej dostaną się do rąk adresata.

Urzędowa *London Gazette* ogłasza raport Baringa, sekretarza poselstwa angielskiego w Konstantynopolu o okrucieństwach w Bułgaryi. Sprawozdanie jego bardzo dokładne, przedstawia przedewszystkiem zawiązek i przebieg ruchu powstańczego, wylicza następnie pojedyńcze przypadki zaszłych czynów okrutnych, a przyłączone pismo posła angielskiego Henryka Elliota oświadcza, że śledztwo to usprawiedliwione jest głośnemi objawami zgrozy, a lubo dzienniki w poszczególnych zajściach rzecz przesadzały, wszelako odmalowany przez Baringa obraz rzezi w Batakar przewyższa wszystko, co dotąd jest wiadome. Wymordowano tam 5000 osób. Baring domaga się przykładnego ukarania Mohameda agi i Achmeta agi, którzy za rzeź tę są odpowiedzialni, podczas gdy rząd obdarzył jeszcze Achmeta agę orderem Medżidżie. Baring mniema, że jak najsurowsze kroki i bezstronny wymiar sprawiedliwości są niezbędne dla przywrócenia spokojności.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21 września. (*Tel. pryw.* Dzisiejszy *Tagblatt* zamieszcza drugi telegram generała Czernajewa w sprawie proklamowania przez armię księcia Milana królem Serbii. Telegram ten opiewa jak następuje:

Do Jego Królewskiej Mości w Belgradzie:

„Miałem już zaszczyt uwiadomić Waszą Królewską Mość o agitacyi objawiającej się w armii w skutek proklamowania Waszej Królewskiej Mości Królem Serbii. Agitacya była tak silna, że niepodobieństwem było ją powstrzymać.“

„Wczoraj wieczór uwiadomił mnie także pułkownik Horwatowicz, że jego dywizya proklamowała także Serbię królestwem, a Waszą Królewską Mość królem Serbii. Z niesłychaną szybkością rozbiegła się ta wiadomość w całej armii i po obozach. Całą noc trwały uroczystości na cześć tego radośnego wypadku. Od najwyższego oficera aż do prostego żołnierza przysięgli wszyscy, że z bronią w ręku walczyć będą tak długo, dopóki ostatniego żołnierza nieprzyjacielskiego nie wypędzą z kraju; przysięgli, że będą walczyć do ostatniej kropli krwi.“

„Rano pojawiły się u mnie deputacye od wszystkich oddziałów armii i wszyscy oficerowie, którzy nie byli w służbie, z Aleksinacza, Grebaczu, Setigowaczu, Dunisza, Gredetyna, Lubeszu, Deligradu, Bobowiszta, i innych miejscowości. O godzinie pół do dwunastej pojawiło się całe wojskowe i cywilne duchowieństwo wszystkich okolic, w których armia jest rozstawiona, z protopresbyterem Jowanem Jowanowiczem na czele.“

„Generał Proticz, zabierając głos w imieniu bohaterskiego serbskiego narodu, odczytał następujący adres wystosowany do Waszej Królewskiej Mości:

„Najjaśniejszy królu, miłościwy Pa-
›nie! Kiedy podniosłeś święty sztandar
›Takowy, uchwycił za ten sztandar na-
›ród w silnej wierze, że ją zaniesie
›na pobojowiska, w walkę o wolność
›i sławę. Takie jest życzenie narodu,
›bo Serb nie chce żyć wcale, albo żyć
›jako mąż wolny w wolnej ojczyźnie.
›Nie wydamy prędzej tego sztandaru z
›dłoni naszej, póki nie wywalczymy
›wolności i sławy. W imię ojczyzny
›proklamujemy Ciebie, my, Twoi wierni
›wojownicy, królem serbskim! Niech
›żyje nasz król! Chcemy, aby na two-
›ich skroniach zajaśniała korona nieza-
›wisłych królów serbskich! W imię te-
›go hasła walczyć będziemy do ostatka!
›Oto masz naszą krew, nasze życie, na-
›sze mienie! Niech żyje nasz wspaniały
›król Milan Obrenowicz I! Bóg, Pan
›Wszechpotężny, niechaj nam tak do-
›pomoże.“

Na ten adres, pisze dalej po przytoczeniu powyższego *pronunciamento* generał Czernajew, odpowiedziałem co następuje:

„Głos narodu, głos Boży! Nic mi nie pozostaje innego, jak tylko wspólnie z Wami zawołać: Niech żyje król serbski Milan Obrenowicz! Niech żyje królowa! Niech żyje serbski królewicz!

Grzmiące *Hurra!* przeciągające się bez końca, było odpowiedzią na moje słowa, a tak Milan Obrenowicz proklamowany został uroczyście królem serbskim pod nazwą Milan I. Protopresbyter miał mowę pełną zapału, odspiewano *Te Deum laudamus* (?) Po nabożeństwie cała armia złożyła przysięgę nowemu królowi, królowej i królewiczowi. Armia przysięgła bronić dynastyi do ostatniej kropli krwi przeciw wewnętrznym i zewnętrznym wrogom. Nigdy nie panowała większa radość w serbskim obozie, jak podczas okrzyku; Niech żyje Obrenowicz I król Serbii.“

Czernajew.

Studow z polecenia Czernajewa przybył do Belgradu, aby prosić księcia Milana, żeby się udał do Deligradu. Serbski minister wojny wyjechał do Deligradu, aby tam oświadczyć z polecenia księcia Milana Czernajewowi, że książę nie może dlatego przyjąć godności królewskiej, ponieważ armia nie ma prawa przeprowadzać jakichkolwiek zmian w ustroju państwa. Książę jest jednak wdzięczny armii za dowód miłości i przywiązania.

Paraczyn, Kragujewacz i Kniażewacz illuminowane i świątecznie przystrojone.

Londyn, 21 września. Na bankiecie w Hylesburg lord Beaconsflield (Disraeli) ganił tych, którzy obecnej sytuacyi nadużywają do celów stronnictwa. Wszystkie mocarstwa europejskie zostają w najprzyjaźniejszych stosunkach z Anglią, ale u żadnego mocarstwa nie znajduje Anglia tak serdecznego i zupełnego poparcia jak u Rosyi. Obecnie Anglia nie może nic innego uczynić, jak przyłączyć się do kroków przez mocarstwa jednomyślnie postanowionych. Wojna serbska jest dziełem, nie dającem się usprawiedliwić. Medjacya lorda Derby powiodła się; mocarstwa oznaczą warunki pokoju. Wypędzenie Turków z Europy jest niewykonalne.

Anglia musi z innemi mocarstwami dążyć do stworzenia podstawy dla dobrych stosunków między Portą a chrześcijańskimi poddanymi. Mocarstwa życzą sobie stanowczego rozwiązania kwestyi wschodniej. Propozycye lorda Derby odpowiadają temu życzeniu.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa

dnia 21 września 1876.

Hotel Żorza.

Pp. Antoni hr. Baworowski ze Strussowa.— Ignacy hr. Krasicki z Bachurca. — Stanisł. hr. Łoś z Stanisławowa. — Karol br. de Vanux z Wiednia. — Paweł Serteńko z Rossyi. — Władysław Wojciechowski z Polski.

Hotel Europejski.

Pp. Władysław Bykowski z Stanisławowa — Franciszek Czaplicki z Krasiczyna. — Wojciech Jaworski z Sieniowa. — Julian Łapicki z Warszawy.

Hotel Angielski.

Pp. Grzegorz Jakubenz z Kopaczyniec. — Dyonizy Papara z Dolnicza. — Stanisław Szawłowski z Barysza. — Albin Wolfram z Makoniowa.

Hotel Krakowski.

Pp. Zygmunt Mikołajewicz z Woli Dołhołuckiej. — Feliks Smalawski z Uherca. — Jan Wisłocki z Rosolnin.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 21 września 1876.

Pp. Ludwik Felsztyński do Przemyśla. — Edmund Wesołowski do Złoczowa. — Mikołaj Andrzejewski do Brodów. — Stanisław Bogdanowicz do Litatyna. — Izydor Grocholski do Rossyi. — Józef Jaworski do Wiednia. — Mikołaj Lewicki do Brodów. — Michał Przyrzecki do Krakowa. — Bazyli Werygo do Brodów.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 21 września 1876, godz. 7 rano.

Barometr 735·89mm. — Psychrometr suchy 8.7°C Psychrometr wilgotny 8·1°C. Prężność pary 7·7mm Wilgoć 92%. — Zachmurzenie 10. — Wiatr SW.3 Ozon 4. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. 3·9mm

Temperatura powietrza 7·0Rm.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 8 min. 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr. 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godz. 2 min. 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 m. 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 25 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzinie 11 min 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 p[illegible] południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (po[illegible] pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór ([illegible] ciąg mięszany); o godz. 12 min. 30 z południ[illegible] (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godz. 6 m[illegible] 5 rano (pociąg Nr. 1); o godzinie 5 min [illegible] wieczór (pociąg Nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. [illegible] min. 4 wieczór (pociąg osobowy); o godz. [illegible] min. 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o g[illegible] dzinie 6 min. — rano. (pociąg pospieszny), [illegible] godz. 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy) o godz 11 min. 45 w południe (pociąg mięsza[illegible]).

(Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńsk., godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwow[illegible].)

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 20 września 1876.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.	złr.	ct.	złr.	ct.
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	206	—	208	—
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ (bez kupona)	119	50	121	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	218	—	220	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	208	—	210	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a. .	85	50	86	30
„ „ „ 4% „ .	78	50	79	50
„ „ „ 5% okresow.	85	50	86	30
Banku hyp. galic. 6% w. a.	88	55	89	40
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w.a.	94	50	95	50
3. Listy dłużne za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	10	91	40
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k. . . .	85	50	86	40
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	90	—	92	—
5. Losy Miasta Krakowa . . . (bez kupona)	14	25	15	50
„ „ Stanisławowa .	18	25	19	75
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	66	5	76
Dukat Cesarski	5	70	5	80
Napoleond'or	9	60	9	70
Pół imperyał	9	70	9	90
Rubel rossyjski srebrny	1	60	1	67
„ „ papierowy	1	58½	1	60½
100 Marek niemieckich	59	—	60	—
Srebro	101	—	103	—
Kupony w srebrze	100	50	102	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 18 września 1876.

	płacą.	żądaj
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. .	66.45	66.60
„ „ „ w srebrze . .	69 60	69.75
Losy z roku 1839 całe	254.—	255.—
„ „ 1839 piąta część 4%	254.—	254.50
„ „ 1854 po 250 złr.	107.25	107.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	112.—	112.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	117.75	118.25
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	131. —	131.40
Renty Commo po 42 lir. aus.	21.—	22.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	—.—
Bukowiny	84.25	85.—
Galicyi	85.60	86.—
Niższej Austryi	102.25	102.75
Siedmiogrodu	74.25	74.60
Węgier	74.90	75.40
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	75.—	75.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	148.50	149.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	668.—	672.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego à 600 złr.	865.—	867.—
Kol. Albrechta à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	367.—	369.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	158.—	158.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1802.—	1808.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	206.50	207.—
Lwow.czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	120.50	121.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	283.50	284.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	76.50	76.75
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	88.—	88.50

	płacą.	żądają.
4. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l., 6%	90 —	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	104.25	104.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90.—	92.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	99.—	99.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	93.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	78.—	—.—
„ „ „ po 5%	86.—	87.—
Gal. banku hipot. po 6%	86.—	86.25
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	95.25	95.50
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	65.—
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Banku narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	85.—	85.50
„ „ „ po 5%	98.50	99.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	68.60	68.90
Kol. naddniestr. a 300 zł. 5% w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	100.—	100.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	95.50	96.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	97.25	97.75
„ „ „ „ II. emisyi	93.25	93.60
„ „ „ „ III. „	90.50	—.—
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze	77.40	77.60
Węg. gal. kol. à 200zł. 5% w srebrze	65.50	66.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla hand i prz. po 100 zł. w.a.	162.75	163.—
Clarego po 40 zł. m. k.	28.25	28.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95.—	95.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13. —	13.50
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	27.75	28.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	29.—	30.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—

	płacą	żąd[ają]
Salma po 40 zł. m. k.	39.50	39.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	31.—	32[illegible]
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.75	19[illegible]
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	118.—	119[illegible]
„ „ „ 50 zł. w. a.	58.—	59 —
Waldsteina po 20 zł. m k.	21.75	22.[illegible]
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	24.50	25[illegible]
Weksle (na 3 miesięcy.)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	[illegible]
Berlin za 100 mark w. n. p.	59.10	59.[illegible]
Frankfurt 100 mark p.	59.10	59.[illegible]
Hamburg za 100 w. p. n.	59.10	59.[illegible]
Londyn za 10 ft. szt.	121.90	122.[illegible]
Paryż za 100 fr.	48.15	48.[illegible]
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	5.82.—	5.83.—
„ peł. wagi	5.85.—	5.86.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.72.—	9.73. -
Rossyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	101 75	102 —

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

20 września 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	66	55
„ „ „ w srebrze	69	55
Losy pożyczki z roku 1860	1[illegible]	-
Akcye banku wiedeńskiego		
„ „ kredytowego bez kupona	15[illegible]	[illegible]
Londyn 10 fnt. szterlingów	121	10
Srebro	101	65
Napoleond'or	9	66
Dukat cesarski men.	5	79
100 Marek	59	40

DZIENNIK URZĘDOWY.

(4467) **Ogłoszenie.**

L. 46880. Przy odbytem w sprawie konkursowej J. S. Jürgensa na dniu 14go sierpnia 1876 wyborze zostali adw dr. Mały we Lwowie jako zarządca masy powyższej, na tegoż zastępcę Dr. Ksawery Gajewski koncypient adwokacki, zaś na wydziałowych Zygmunt Mozer, Konstanty Iskierski i Feliks Piątkowski a na tychże zastępców Michał Dymet i Juliusz Reiss wybrani, który to wybór ze strony sądu zatwierdzonym został.

Co się niniejszem do publicznej podaje wiadomości.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 25 sierpnia 1876.

(4462) **Ogłoszenie.**

L. 81. C. k. Komisya hipoteczna zawiadamia, iż złożone gostały w sądzie w Pilznie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy Bielowy.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym w Pilznie co do gminy Bielowy dnia 30 września 1876 na którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Pilzno dnia 18 września 1876.

(4465) **Obwieszczenie.**

L. 44753. Z powodu przepełnienia bydłem zakładu kontumacyjnego w Husiatynie w którym sprawdzono księgosusz, zarządza się zamknięcie wspomnionego zakładu, i zabrania się dalej aż do dalszego tutejszego postanowienia, przyjmować bydło do obserwacyi.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie dnia 17 września 1876.

(4463) **Ogłoszenie.**

L. 5804. C. k. sąd powiatowy w Żurawnie ogłasza niniejszem, iż na dniu 28 września 1876, rozpoczętemi zostaną w gminie Zborze dochodzenia miejscowe, mające na celu założenie księgi gruntowej.

Żurawno dnia 19 września 1876.

(4464) **Obwieszczenie.**

L. 44264. Wedle doniesienia władzy policyjnej w ross. Husiatynie wybuchła zaraza na bydło w Rossyi we wsi pogranicznej Chodorowce w powiecie Kamienieckim, obok tamożni w Issakowcach.

Na podstawie tego doniesienia ustanowiło c. k. Namiestnictwo w myśl §. 4 ust. z dnia 29 czerwca 1868, D. u. p. 118, trzechmilowy okręg zarazy do którego wcielono następujące miejscowości powiatu Borszczowskiego: Okopy, Kozaczówkę, Bielowce, Trubczyn, Dzwinogród, Babińce ad Dzwin, Łatkowce, Dzwiniaczkę, Michałówkę, Wołkowce nad Dniestrem, Boryszkowce, Paniowce, Zawale, Kudryńce, Zalesie, Nowosiółkę, Iwanie puste. Mielnicę i Olchowiec. Oraz zabrania się odbywania targów i jarmarków na bydło rogate w Kudryńcach i Mielnicy.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 12 września 1876.

(4458 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1793/pr. Jego Excellencya Prezydent c. k. sądu wyższego krajowego, na mocy §. 301 ust. post. kar. dla czwartej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1876, przy c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu na dniu 21 listopada 1876, o godzinie 9 przed południem rozpoczynającej się, zamianował: Prezydenta c. k. sądu obwodowego Dr. Michała Trusza, przewodniczącym sądu przysięgłych a jego zastępcami c. k. radców sądów krajowych Stanisława Zawirskiego, Jana Adelmanna i Emanuela Łozińskiego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Przemyśl dnia 17 września 1876.

(4453 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 14678. W nocy z 12 na 13 czerwca 1876, skradziono Wolfowi Landauowi w Wieliczce:

1. 5 sztuk banknotów po 10 zł.
2. 1 „ „ na 5 zł.
3. los z roku 1864 serya 747 Nr. 54.
4. Weksel wystawiony przez A. Stępińskiego i N. Grossa z datą: Kraków 26 maja 1876, płatny 26 listopada 1876, wartości 200 zł. w. a.
5. Weksel z daty: Kraków 17 maja 1876, przez Rudolfa Grossmana wystawiony, płatny 17 sierpnia 1876 na 300 zł. w. a. opiewający.
6. Weksel przez Aloizego Terka na 300 zł. w. a. wystawiony z daty: 2 lutego 1876, płatny 2 maja 1876.
7. Weksel przez Małgorzatę Hautscheld na 150 zł. wystawiony, z daty 15 maja 1876, płatny 15 sierpnia 1876.
8. Weksel przez Jana i Jozefę małżonków Bugdów na 200 zł. wystawiony z daty: Wieliczka 21 maja 1876, płatny 26 sierpnia 1876.
9. Zegarek złoty damski i pierścionek złoty męzki w wartości 30 zł.
10. Kulczyki złote i 6 pierścionków złotych małych w wartości 15 zł. w. a.
11. Obrus biały i serweta czerwona, literami G. L. oznaczone, wartości 1 zł. 80 ct.
12. Dwie pary trzewików i kalosze gumowe w łącznej wartości 2 zł.

Uprasza się wszystkie władze bezpieczeństwa i osoby trudniące się handlem efektów wartościowych o czuwanie nad pojawieniem się w obiegu weksli skradzionych i losu pożyczki z r. 1864 i danie znać w razie odkrycia podpisanemu sądowi krajowemu.

C. k. sąd krajowy karny.

Kraków dnia 18 września 1876.

(4457 1—3) **Edykt.**

L. 15594. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości iż realność pod Nro. 199 dz. VIII w Krakowie położona, własnością Leibla Trennera będąca, przez Magistrat krakowski za pustkę uznana z przyczyn publicznych w drodze publicznej licytacyi w trzech terminach t. j. 18 października, 9 listopada i 5 grudnia 1876, o godzinie 10 rano pod następującemi warunkami sprzedaną będzie.

1. Cenę wywołania stanowi suma szacunkowa 250 złr. 50 ct. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową, na trzecim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

2. Chęć kupna mający złoży do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum kwotę 26 złr. Złożone wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymane, zaś innym licytantom zwrócone będzie.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny mogą w registraturze sądowej być przejrzane.

O czem zawiadomienie otrzymują Magistrat M. Krakowa, Leibel Trenner z miejsca pobytu niewiadomy, a w razie jego śmierci tegoż niewiadomi spadkobiercy, wreszcie wierzyciele hipoteczni, którzyby po dniu 20 czerwca 1876 do hipoteki weszli do rąk ustanawiającego się kuratora w osobie adw. Rosenblatta z substytucyą adw. Blatteisa.

Kraków 28 lipca 1876.

(4456 1—3) **Edykt.**

L. 3490. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach ogłasza niniejszem, że przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod l. 7/12 w Liplasie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, Franciszka i Magdaleny Felixów własnej na zaspokojenie kapitału c. k. uprzyw. galic. zakładowi kredyt. włościańskiemu we Lwowie w kwocie 800 złr. a względnie 784 złr. a. w. z pn. dłużnego w trzech terminach licytacyjnych a mianowicie dnia 12 października 1876, dnia 13 listopada 1876 i dnia 13 grudnia 1876 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tym sądzie.

Cena wywołania wynosi 1400 złr.

Wadyum zaś 100 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Niepołomice dnia 31 sierpnia 1876.

(4454) **Ogłoszenie.**

L. 119. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Brzesku zawia[illegible]mia iż d[o]chodzenia miejscowe celem założenia k[sięgi] gruntowej dla gminy Wojakowa dnia 26go września 1876 r. rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędzie gminnym.

Brzesko dnia 17 września 1876.

(4468 1—3) **Konkurs**

L. 2491. Na posadę funkcyonaryusza c. k. prokuratoryi państwa dla przekroczeń przy c. k. sądzie powiatowym w Delatynie za wynagrodzeniem w kwocie rocznych 25[illegible] zł. a. w. wymierzonem.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swoje podania zaopatrzone w dowody dotychczasowego zawodu swego i dokładnej znajomości języków krajowych do c k. prokuratoryi państwa w Stanisławowie najdalej do 14 października 1876.

Z c. k. Nadprokuratoryi państwa !

Lwów dnia 19 września 1876.

(4430 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5444 d. f. Z powodu prac przygotowawczych do przypadającego na dniu 3 października 1876, losowania obligacyi indemnizacyjnej Galicyi zachodniej i wschodniej tudzież wielkiego księstwa Krakowskiego zostaje począwszy od 25 września 1876 zasystowane przepisywanie tych obligacyi, które by przy przepisaniu musiały dostać odmienne numera.

Po ogłoszeniu wyniku losowania przepisywanie obligacyi na nowo się [illegible].

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa

jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych

Lwów dnia 17 września 1876.

(4399 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 10437. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia spadkobierców Wiktoryi Gorskiej, spadkobierców Kajetana i Julii Jastrzębskich, Karolinę Gorską, Jakuba Jastrzębskiego, Justynę Strumińską, Józefę Jastrzębską i spadkobierców Karo[l]iny

Gorskiej jakoto: Jakuba Jastrzębskiego, Justynę Strumińską i Józefę Jastrzębską, iż na dniu 18 lipca 1876 l. 10437 wytoczyła Teresa z Joczów Strońska przeciw nim skargę o uznanie prawa własności

a) 1/3 części z jednej dziesiątej, jednej szóstej na imię ś. p. Wiktoryi Gorskiej Dom. 49 str. 431, n. 4 ad a haer, dalej 1/3 część z 1/16 i 1/16, 1/10 z 1/6 części dóbr Kasporowice, obwodu Czortkowskiego, jak Dom. 390 str., 323 n., 20 haer., również na imię ś. p. Wiktoryi Gorskiej zapisanej.

b) 1/10 z 1/6 części tychże dóbr Dom. 49, str. 431, n. 4 ad b haer. na imię Jakóba Jastrzębskiego zapisanej.

c) 1/10 z jednej szóstej części tychże dóbr Dom. 49, str. 431, n. 4 ad c haer na imię Justyny Strumińskiej zapisanej.

d) 1/10 z jednej szóstej części tychże dóbr Dom. 49, str. 431, ad d haer. na imię Józefy Jastrzębskiej zapisanej.

e) 3/16 jednej dziesiątej z 1/6 części wedle Dom. 49, str. 431, n. 4 ad g haer. na imię Kajetana Jastrzębskiego zapisanych.

f) 3/16 jednej dziesiątej z 1/6 części wedle Dom. 49, str. 431, n. 4 ad i haer. na imię Julianny Jastrzębskiej zapisanych jak niemniej.

g) kapitału indemnizacyjnego z tychże części uchwałą z dnia 23 listopada 1868, do L. 13926 przyznanego; — tudzież o wpisanie praw jej do rzeczonych części dóbr Kasprowce do księgi gruntowej.

Ponieważ sąd ani o życiu ani o miejscu pozwanych niema wiadomości, przeto ustanowił im kuratora w osobie adw. Dr. Łuczakowskiego a zastępcą jego adw. Dr. Żywickiego, pozew kuratorowi doręczył i o tem pozwanych zawiadamia z tem iż rzeczą ich ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić lub innego rzecznika ustanowić, inaczej bowiem skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Tarnopol dnia 24 lipca 1876.

(4446 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2122. C. k. sąd powiatowy w Kętach podaje do powszechnej wiadomości, iż względem wydzierżawienia dostawy żywności dla tutejszosądowych aresztantów i inkwizytów na czas od 1 stycznia 1877 do końca grudnia 1877 odbędzie w c. k. sądzie powiatowym w Kętach publiczna licytacya dnia 16 października 1876 i dnia 13 listopada 1876 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Za podstawę ustanowienia ceny dziennej żywności przyjmuje się cena w tym roku płacona t. j. 15½ ct. w. a.

Za każdą porcyę strawy gotowanej wraz z chlebem w przepisanej ilości i jakości bez względu na liczbę aresztantów na wikcie skarbowym zostających po 15½ ct. w. a. za 560 gramów żytniego razowego chleba, w razie przeznaczonego postu 6 ct. w. a.

Za cenę wywołania ustanawia się tak dla zdrowych jak dla chorych aresztantów i więźni po 15½ ct. za każdą porcyę łącznie z chlebem a za 560 gramów chleba w razie potrzeby oprócz zwykłej strawy dostarczyć się mającej 6 ct. w. a. od której to ceny niżej licytacya odbywać się będzie. Średni stan więźni wynosi od 10 do 12 osób.

Kaucya przed licytacyą w gotówce złożyć się mająca wynosi 40 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych może być przejrzaną w tutejszosądowej registraturze.

Kęty dnia 11 września 1876.

(4246 3—3) **Edykt.**

L. 34047. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że w skutek podania Stanisława Brykczyńskiego, Józefy z hr. Czapskich Burzyńskiej i Stanisława hr. Dunin Borkowskiego, z dnia 21 czerwca 1876 r. do l. 34047 o wydzielenie części dóbr Zagwoździa i utworzenie nowych ciał tabularnych, uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 34047 na wydzielenie z dóbr Zagwoździa obszaru gruntów, łącznej przestrzeni 607 morgów 239☐ sąż. w metrykach katastralnych gminy Zagwoździa Nr.: 3876, 3877, 3883, 3895, 3896, 3897, 3900/2, 3911, 3912, 4011, 4013, 4014, 4037/2, i 4039 zapisanej, utworzenie z tejże nowego ciała tabularnego pod nazwą „Zagwóźdź-Zarybno", zaintabulowanie Stanisława hr. Dunin Borkowskiego za właściciela tegoż i przeniesienie dotychczasowych ciężarów dóbr Zagwoździa, łącznie w stan bierny Zagwoździa Zarybnego dozwolono.

Powyższą uchwałę doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Ignacemu Żurakowskiemu i Tomaszowi Rokossowskiemu wierzycielom hipotekowanym do rąk równoczesnie w osobie adw. Dr. Muszyńskiego z zastępstwem adw. Dr. Popiela ustanowionego kuratora.

Wzywa się niniejszym edyktem Ignacego Żurakowskiego i Tomasza Rokossowskiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ileże z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 15 lipca 1876.

(4344 3—3) **Edykt.**

L. 14223. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Bernarda Facinellego iż w skutek wniesionego sub praes. 30 sierpnia r. b. do l. 14223 przez Aleksandra Ostrowskiego przeciw niemu o zapłacenie sumy 183 złr. 50 ct. z pn. pozwu wekslowego nakaz zapłaty powyższej sumy przeciw temuż pod dniem dzisiejszym wydanym i kuratorem ad actum p. Dr. Braun adw. kraj. w Tarnowie dlań ustanowiony został.

Tarnów dnia 31 sierpnia 1876.

(4336 3—3) **Edikt.**

Z. 10636. Von Seiten des k. k. Kreisgerichtes zu Tarnopol werden die dem Aufenthaltsorte nach unbekannten Mariem und Ester Nussbaum verständiget, daß für dieselben ein Kurator in der Person des Adw. Dr. Markstein bestellt und demselben der Tabularbescheid vom 26 Jänner 1874, Z. 273 dem Zufolge Jakob Getzel zweier Namen Merlin als Eigenthümer von 1/12 der Realität Nr. 221/252 und 1/6 der Realität Nr. 158/169 dann die Eheleute Leib Hersch 2 Namen und Scheindel Axelrad als Eigenthümer von 27/36 des Gewölbes Nr. 9 in Tarnopol intabulirt worden sind, zugestellt worden ist.

Tarnopol am 14 August 1876.

(4338 3—3) **Edykt.**

L 4019. Podaje się do publicznej wiadomości że celem zaspokojenia sumy 176 zł. 48 ct. w. a. z 6% zwłoki od 2 maja 1866 i kosztami 35 złr. 10 ct. w. a. na rzecz Sary Golde Halpern realność spadkobierców Maryi Stępnowskiej własna pod N. k. 54 w Busku położona ciało hipoteczne stanowiąca pod następującemi warunkami licytacyjnemi sprzedaną zostanie.

1. Każdy kupiec złoży 10% ceny szacunkowej czyli 70 złr.
2. Realność ta przy obydwu na dniu 27 października 1876 i na dniu 15 listopada 1876, o godzinie 10 wyznaczonych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie, a w razie nie sprzedania takowej wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 29 listopada 1876.
3. Nabywca winien do 30 dni po prawomocnej sprzedaży złożyć resztującą cenę kupna.
4. Reszta warunków licytacyjnych i akta odnośne wolne są do przeglądu w sądzie.

Z c. k. sądu powiatowego

Busk dnia 6 lipca 1876.

(4271 3—3) **Edykt.**

L. 3098. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski, podaje w myśl §§. 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 310 w mieście Borszczowie, w Borszczowskim powiecie sądowym i podatkowym położonej, jako też intabulacyi Abrahama Weinsteina za właściciela tej realności, pierwszym tutejszo-sądowym edyktem z dnia 24 sierpnia 1875 r. l. 16502 wyznaczony minął i przeto wszystkich którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów, odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego, za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, by zarzuty swe do dnia 10 października 1876 roku włącznie w c. k. sądzie powiatowym w Borszczowie zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedyńczych miejsca nie ma.

Z c. k. wyższego sądu krajowego

Lwów dnia 15 lutego 1876.

(4388 2—3) **Obwieszczenie**

L. 37985. C. k. sąd krajowy niniejszem uwiadamia, że na zaspokojenie sumy wekslowej prawomocnym nakazem zapłaty z dnia 6 czerwca 1864 do L. 29026 przez Jana Nazarewicza przeciw Zofii Nazarewiczowej wywalczonej sumy 2850 zł. w. a. z procentami 6/00 od 2 maja 1864 bieżącemi, kosztami sporu i egzekucyi 4 zł. 2 ct., 4 zł. 76 ct., 5 zł 16 ct., 17 zł. 17 ct., 33 zł. 91 ct. która to suma z przynależytościami w drodze cesyi na Jętę Ludmerer przeszła, relicytacya realności pod l. 830¼ na Lwowie położonej pierwej egzekutki Zofii Nazarewiczowej należącej, przez Emanuela Romskiego w publicznej licytacyi nabytej a teraz Marceli Rudolf własnej, w tutejszym sądzie krajowym w jednym terminie przedsięwziętą będzie, a to pod następującemi warunkami:

1. Celem przeprowadzenia publicznej sprzedaży tej realności wyznacza się termin na dzień 25 października 1876, o godzinie 10 przed południem, przy którym terminie w mowie będąca realność najwięcej ofiarującemu także niżej ceny szacunkowej w ilości 10921 złr. 90¼ ct. w. a. wymierzonej która także jest ceną wywołania za jaką bądź cenę sprzedaną będzie.

2. Chęć kupienia mający winien złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 550 zł. w. a. w gotówce lub w książeczkach galic. kasy oszczędności, asygnatach filii banku nacyonalnego towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu, nareszcie w papierach publicznych z kuponami, według kursu z dnia licytacyę poprzedzającego w gazecie lwowskiej notowanego, które wadyum najwięcej ofiarującemu w pierwszą trzecią część ceny kupna wliczone, reszcie zaś licytującym przez komisyę zwrócone zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych chęć kupienia mający zobaczyć mogą w obwieszczeniu za kratami sądu przybitem, oraz w registraturze sądowej.

Lwów dnia 4 sierpnia 1876.

(4401 2—3) **Edykt.**

L. 4944. C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 50 złr. z pn. od Wojciecha i Tekli małżonków Bogackich należącej się, odbędzie się w dniach 19 października i 16 listopada 1876 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya realności gruntowej pod l. 19 sub. rep. 8, składającej się z domu i 3 morgów 1491 ☐ sążni gruntu, Wojciecha i Tekli małżonków Bogackich własnej, pod następującemi warunkami:

1. Na obu tych terminach sprzedaną być może wystawiona na sprzedaż nieruchomość tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 410 złr. w. a.

Wadyum wynosi 47 złr.

2. Na obydwu terminach posiadłość niżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akt zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów dnia 26 lipca 1876.

(4403 2—3) **Edykt.**

L. 4421. C. k. sąd powiatowy w Kętach wyznacza w sprawie adw. dra Chrzanowskiego przeciw Ludwikowi Szklarskiemu o 350 złr. z pn. do licytacyi realności w Kętach pod l. k. 238n. 145d. z attynecyami trzeci termin na dzień 23 października 1876 o godzinie 10 rano.

Licytacya odbędzie się w gmachu sądowym w Kętach pod warunkami t. s. edyktem z d. 12 maja 1876 l. 2386 ogłoszonemi z tą jedynie zmianą, że realność rzeczona sprzedaną będzie na tym terminie za jakąkolwiekbądź cenę t. j. nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu.

Kęty 8 września 1876.

(4445 2—3) **Edikt.**

Z. 6644. Von Seiten des k. k. Bezirks-Gerichtes Brzeżany wird der dem Leben und Wohnorte noch unbekannte Koppel Strauss beziehungsweise dessen unbekannte Erben in Kenntniß gesetzt, daß unterm 16 Juli 1876 Z. 6644 Francisca Eleonora Lutz eine Klage auf Extabulirung der über der Realität sub. c. Nro. 329 Stadt Brzeżany intabulirten Heurathscautionssumme von 3000 fl. sammt der zu Gunsten des Koppel Strauss im Lastenstande dieser superintabulirten Summe 102 fl. 69 kr. ö. W. hiergerichts ausgetragen hat, daß zum Curator für denselben Landesadvokat Dr. Leon Madejski aus Brzeżany bestellt und die Tagfahrt zur mündlichen Verhandlung auf den 30 October 1876 bestimmt worden ist.

Derselbe wird aufgefordert entweder dem bestellten Curator seine Behelfe mitzutheilen oder einen anderen Vertreter zu wählen, ansonsten er allfällige nachtheilige Folgen sich selbst wird zu schreiben müssen.

K. k. Bezirks-Gericht.

Brzeżany am 25 August 1876.

(4396 3—3) **Edykt.**

L. 16404. C. k. sąd krajowy w drodze dalszej egzekucyi prawomocnego nakazu zapłaty z d. 12 listopada 1875, L. 26764 celem zaspokojenia należącej Edwardowi Fuchsowi od Maryi i Jana Starowiejskich wekslowej sumy 1000 R. w. a. z procentem 6% od dnia 6 listopada 1875, kosztami 7 złr. 18 ct., 7 złr. 72 ct., 8 złr. 8 ct., 8 zł. 96 ct., 7 złr. 62 ct. oraz obecnie w kwocie 21 złr. 17 ct. w. a. przyznanemi, dozwala przymusowej sprzedaży przez publiczną licytacyę sumy 20000 Ren. w. a. z procentem po 15% ewentualnie po 26% i kosztami w stanie biernym dóbr Piaski wielkie. Rząka i Rajsko w pow. Podgórskim wedle Dom: 379, pag. 106, n. 63 on., na rzecz Maryi z Finków Starowiejskiej intabulowanej w 3 terminach na dniu 30 października, 28 listopada i 19 grudnia 1876, o godzinie 10 z rana w tutejszym c. k. sądzie kraj. odbyć się mającą pod następującemi warunkami:

1. cenę wywołania stanowi wartość nominalna tej sumy 20000 złr. w. a. poniżej której ceny suma ta na pierwszym i drugim terminie sprzedaną nie będzie, zaś na trzecim terminie i poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie;
2. chęć kupienia mający złoży przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisarza sądowego jako wadyum 10% sumy 20000 w okrągłej kwocie 2000 złr. w. a. w gotówce lub obligacyach państwa obligacyach indemnizacyjnych, albo też w listach zastawnych galic. zakładu kredytowego, albo wreszcie w listach zastawnych innych zakładów ustawą z 2 lipca 1868, l. 93 Dz. p. p. objętych podług ostatniego kursu „Gazety Lwowskiej;" wadyum nabywcy zatrzymanem i do depozytu sądowego złożonem będzie.

Chęć kupna mający ekstrakt tabularny wspomnionej sumy tudzież warunki licytacyi w registraturze sądowej lub w dniu licytacyi przy komisyi przejrzeć mogą.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony: Edwarda Fuchsa, Jana Biberstein Starowiejskiego, Maryę Starowiejską, tudzież wierzycieli c. k. Prokuratoryę skarbową, Chaue Brenner i wierzycieli którzy na sumie sprzedać się mającej po dniu 14 czerwca 1876, prawo zastawu uzyskali lub którymby rezolucya niniejsza z jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła przez kuratora w osobie adw. Dra Trojnalskiego ze subst. adw. Weigla do tej i następnych czynności ustanowionego i przez edykta.

Kraków dnia 19 sierpnia 1876.

(4375 3—3) **Edykt.**

L. 5819. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie z miejsca pobytu niewiadomemu Sacherowi Heislerowi wiadomo czyni, że na żądanie Joela Halperna na dniu 26 stycznia 1876 l. 1004 na podstawie przyjętego weksłu z daty Stanisławów dnia 27 listopada 1875 wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 475 rubli srebrnych z pn. adw. Szeparowiczowi jako dla niego ustanowionemu kuratorowi doręczonym został.

Stanisławów 22 maja 1876.

(4402 3—3) **Edykt**

L. 4865. C. k. sąd powiatowy w Kętach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości adw. dra Xawerego Chrzanowskiego od małoletniej Anny Marklówny przysądzonej, w ilości 32 złr. 24½ ct. z pn., dozwoloną została publiczna sprzedaż do małolet. Anny Marklówny należącej realności, pod l. k. 81 w Starejwsi górnej położonej i że licytacya ta odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Kętach w 3 terminach a mianowicie: w dniu 16 października, 13 listopada i 4 grudnia 1876 r., każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi suma 1052 złr. 20 ct.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej, a wykaz podatków w urzędzie podatkowym w Białej.

Dla niewiadomych interesentów ustanowiono kuratorem dra Markla c. k. notaryusza w Kętach, o czem się wszystkich tych niewiadomych niniejszym edyktem zawiadamia.

Kęty 8 września 1876.

(4424 3—3) **Edykt.**

L. 827. C. k. sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do wiadomości, iż na zaspokojenie należytości Mojżesza Schmelza w kwocie 4490 złr. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 95 w Przeciszowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej Karola Kościelniaka własnej w dniach 18 października, 21 listopada i 22 grudnia 1876 r., każdym razem o godzinie 2 po południu na miejscu w Przeciszowie.

Cena wywołania stanowi kwotę 3752 złr. w. a.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można w registraturze sądowej przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Oświęcim 30 sierpnia 1876.

(4383 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 7496. W dniu 30 października ewentualnie 27 listopada i 19 grudnia 1876, o 10 godzinie rano odbędzie się w sokalskim c. k. sądzie powiatowym przymusowa publiczna sprzedaż realności gruntowej l. 43 w Tartakowcu Józefa Czwartkowskiego własnej przedmiotu ksiąg gruntowych nie stanowiącej celem zaspokojenia wierzytelności Nachmana Linskera w kwocie 500 zł. z pn.

Akt opisania i oszacowania można w sądzie przejrzeć.

Sokal dnia 16 sierpnia 1876.

Ł. 8706. **Ogłoszenie licytacyi.** (4367 2—3)

W c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku, odbędzie się w poniżej wymienionych dniach, ustna publiczna licytacya w celu wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego częścią od mięsa, częścią od wina, a częścią od obydwóch tych przedmiotów w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na przeciąg czasu jednego roku, to jest: od dnia 1 stycznia 1877 r. do końca grudnia 1877 r. z zastrzeżeniem milczącego odnowienia na dalszy drugi i trzeci rok w razie zaniechania wypowiedzenia dzierżawy lub też bezwarunkowo na trzy lata to jest od dnia 1 stycznia 1877 r. do końca grudnia 1879 r. bez zastrzeżenia wypowiedzenia kontraktu.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawy	klasa taryfy	Cena wywołania od mięsa złr.	ct.	wina złr.	ct.	Licytacya odbędzie się od godziny 9 rano do godziny 2 popołudniu, dnia
1	Bircza składający się z 32 miejscowości	III.	1178	—	57	—	16 października 1876
2	Brzozów składający się z 28 miejscowości	III	—	—	499	—	16 „ „
3	Dembowiec „ „ z 9 „	III.	401	—	—	—	16 „ „
4	Dobromil „ „ z 45 „	III	2880	—	335	—	16 „ „
5	Jasło „ „ z 40 „	III	—	—	405	36	17 października 1876
6	Krosno „ „ z 37 „	III.	3577	—	601	50	17 „ „
7	Lutowisko „ „ z 24 „	III.	562	—	—	—	17 „ „
8	Olpiny „ „ z 7 „	III	414	36	—	—	17 „ „
9	Rybotycze „ „ z 20 „	III.	509	—	12	—	18 października 1876
10.	Rymanów „ „ z 48 „	III.	2375	—	300	—	18 „ „
11.	Sanok „ „ z 49 „	III	—	—	722	—	18 „ „
12.	Ustrzyki dolne składający się z 34 miejscow	III	1171	—	85	—	19 października 1876
13.	Żmigród nowy składający się z 44 miejscow.	III.	1850	—	161	—	19 „ „

Mający chęć licytowania, winien 10% ceny wywołania, jako wadyum przed rozpoczęciem licytacyi w dniu takowy odbyć się mającą do rąk komisarza licytacyę prowadzącego złożyć.

Pisemne w 10% wadyum zaopatrzone oferty można najpóźniej do 2giej godziny po południu, do dnia ustną licytacyę poprzedzającego wnieść do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku.

Bliższe warunki dzierżawne przejrzeć można przed licytacyą w zwykłych godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku, jako też u wszystkich nadzorów straży skarbowej tego powiatu

Sanok dnia 1 września 1876 roku.

(4409 2—3) **Verpachtung mehrerer Maierhöfe.** Z. 9736.

Nachbenannte, dem Bukowinaer gr. or. Religionsfonde gehörige Maierhöfe werden auf die Dauer von zwölf Jahren zur Verpachtung gelangen u. z

Post-Nr.	Domäne	Sektions-Nr.	Maierhof	Grundfläche niedr österr Maß Joch.	□Kl.	metr. Maß Hectar.	Beginn der Pachtzeit	Anmerkung.
1	Kuczurmare	IV	Molodia	166	1392	9602	1 November 1876	
2	dtto.	IX	Slobodzia mit oder ohne Vorwerk Oprischeny	603 241	267 1344	34711 13917	1 November 1876.	ad Post 2. Der Maierhof Słobodzia wird auch ohne Verwerk Oprischeny verpachtet, jedoch sind Offerte für den Maierhof Oprischeny allein anzuläßig.
3	St. Illie	II	Mihoweny und Bunince	354	780	20399	1 Mai 1877.	
4	Solka	II	Mardzina	515	1352	29685	1 Mai 1877.	

Die für diese Verpachtung aufgestellten Bedingniße, so wie die Verzeichniße über die vorhandenen Gebäude und den Saatbeilaß, dann die Wirthschaftskarten können hieramts in den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

Es werden nur schriftliche, gehörig versiegelte, mit einem Angelde und zwar: für Molodia 500 fl., für die übrigen Maierhöfe von je 1000 fl im Baaren oder in bei Staatskassen annehmbaren, nach dem Wiener-Börsenkurse des Erlagstages berechneten Werthpapieren versehene Offerte angenommen, welche bei dieser k. k Güter Direktion spätestens 6 Oktober 1876 Mittags 12 Uhr zu überreichen sind.

Mangelhafte, im telegrafischen Wege oder nach dem obigen Termine eingelangte Offerte werden nicht berücksichtigt werden

Die Fondsgüterverwaltung behält sich die freie Wahl unter den Offerenten vor.

Von der k. k. Direktion der Güter des Bukowinaer gr. or. Religionsfundes.

Czernowitz, am 16 September 1876.

(4414 2—3) **Edykt**

L. 486 C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do powszechnej wiadomości że Leib Messer wniósł pod dniem 30 stycznia 1876 do l. 486 tu prośbę o zarządzenie umorzenia zaintabulowanej na realności pod l. k. 14 S. II. w Lubaczowie jak dom IV. pag. 53., n. 1. on. wierzytelności hipotecznej 42 duk. na rzecz wdowy Hable wpisanej. Wzywa się przeto niniejszym edyktem wszystkich tych którzy roszczą pretensyę do powyższej wierzytelności hipotecznej, aby się z takowemi w przeciągu roku od dnia powyższego ogłoszenia edyktu licząc w sądzie tutejszym zgłosili, w przeciwnym bowiem razie sąd hipoteczny na żądanie proszącego dozwoli za pomocą rezolucyi umorzenia tak wpisu, jako też wniesień do tegoż odnoszących się, a oraz i onych wykreślenia.

C. k. sąd powiatowy.

Lubaczów dnia 30 czerwca 1876.

(4418 2—3) **Edykt**

L. 7429 Z miejsca pobytu niewiadomego Ignacego Bobrownickiego zawiadamia się iż na przyjętą przez niego wekslem z daty Rzeszów 14 września 1873. na rzecz Arona Speisera sumę 160 zł. wydany nakaz zapłaty tejże sumy z pn. ustanowionemu dlań kuratorowi adw. p. Binderowi z zastępstwem adw. Dr. Reinesa doręczonym został.

Z Rady c. k. sądu obwodowego.

Rzeszów dnia 16 września 1876.

(4392 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 16540. W skutek rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 5 sierpnia r. b. l. 23373 zwija się z końcem września r. b. urząd pocztowy w Łukawicy (powiat Lisko) i przydziela się ta miejscowość wraz z miejscowościami które tworzyły okręg doręczenia urzędu pocztowego w Łukawicy jako to: Bezmiechową dolną z Marynówką, Monastercem z Podjasieniem (Podsobieniem) i Obłazami do okręgu doręczeń c. k. urzędu pocztowego w Lisku.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k dyrekcyi poczt.

We Lwowie dnia 10 września 1876.

(4425 2—3) **Konkurs.**

L. 1396. Celem obsadzenia posady komisarza skarbowego w obrębie c. k. galicyjskiej krajowej dyrekcyi skarbowej w IX klasie rangi z poborami ustalonemi, ogłasza się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania zaopatrzone dowodami prawnych wymogów, tudzież znajomości języków krajowych, w przeciągu czterech tygodni do Prezydyum c. k. krajowej dyrekcyi skarbowej we Lwowie w drodze przepisanej. Lwów dnia 12 września 1876.

Kundmachung.

Z. 16540 In Folge h. Handels-Ministerial Erlasses vom 5 August l. Js. Z. 23373 wird mit Ende September l. Js. das k. k Postamt in Łukawica. Liskoer Bezirkes aufgelassen und dieser Ort nebst den, den bisherigen Bestellungsbezirk von Łukawica bildenden Ortschaften: Bezmiechowa dolna, mit Marynówka und Manasterzec mit Podjasień (auch Podsobień) und Obłazy dem Bestellungsbezirke des k. k. Postamtes Lisko einverleibt.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. Post-Direction.

Lemberg am 10 September 1876.

(4284 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2419. W skutek zezwolenia c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 1go maja 1876, l. 5489 uznaje się Feliksa Stominskiego z Tarasówki jako marnotrawcę, nadając temuż kuratora w osobie Józefa Dołhana z Tarasówki.

C. k. sąd powiatowy

Zbaraż 12 maja 1876.

(4305 2—3) **Edykt.**

L. 2857. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Jazłowcu, podaje się do powszechnej wiadomości, iż na żądanie Atty Sternklahr celem zaspokojenia wywalczonej przeciw Janowi Grzesiowskiemu pretensyi w kwocie 90 złr. w. a. z pn. realność tegoż ostatniego pod l. k. 383 w Jazłowcu położnna, składająca się z chałupy, stodoły i ogrodu w tutejszym sądzie w trzech terminach na dniu 24 października, 21 listopada i 19 grudnia 1876, każdym razem o 9 godzinie rano, jednakowoż w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową 397 złr. w. a. lub wyżej takowej, natomiast zaś w trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

O czem się chęć kupienia z tym dodatkiem uwiadamia iż resztę warunków licytacyjnych w tutejszym sądzie przejrzeć mogą. C. k. sąd powiatowy

Jazłowiec dnia 15 czerwca 1876.

(4237 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2555 C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje do publicznej wiadomości że w sprawie Benjamina Isaaka Kohn przeciw masie spadkowej ś. p. Stacha Pelza, o zapłacenie sumy wekslowej 233 złr. a. w. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż połowy gospodarstwa włościańskiego pod l. kons. 32 w Tiutkowie położonego, ciała tabularnego nie mającego w dwóch terminach 20 października i 23 listopada 1876, o 10 godzinie z rana w tutejszym c. k. sądzie.

Cena wywołania stanowi kwotę 970 złr. w. a.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokołu zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Wiśniowczyk, dnia 17 sierpnia 1876.

(4231 2—3) **Edykt.**

L. 11736. Samborski c. k. sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu nieznaną Krystynę z hr. Poninskich Miliską, że Romuald Puzyna wniósł przeciw niej dnia 21 lipca 1876 l. 11736 pozew o uznanie prawa zastawu dla sumy 1500 duk. 150 zł. i 60 zł. Mk. na 1/6 część spadku Antoniego Pietruskiego Karolinie z Chojeckich Pietruskiej przypadłego w depozycie sądowym przechowanej za zgasłe i o wykreślenie takowego z ksiąg depozytowych i że pozew ten doręczony został ustanowionemu dla niej kuratorowi adw. Dr Wołosiańskiemu którego zastępcą jest adw. Kohn do wniesienia pisemnej obrony w 90 dniach.

Sambor dnia 8 sierpnia 1876.

(4241 2—3) **Edykt.**

L. 47530. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego p. Aleksandra Skrzyńskiego, iż w skutek wniesionego przeciw niemu podania p. F. H. Richtera z dnia 28 sierpnia 1876, do l. 47530 uchwałą z dnia 1 września 1876 do l. 47530 nakaz płatniczy na sumę wekslową 95 złr. w. a. z pn. wydanym i ustanowionemu równocześnie kuratorowi p. adw. Dr. Rogalskiemu doręczonym został.

Lwów dnia 1 września 1876.

(4253 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3586. C. k. sąd powiatowy podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia należytości 85 złr. 90 ct. z pn. odbędzie się w budynku sądowym w Nisku dnia 15 września, 16 października i 15 listopada 1876 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż części posiadłości pod l. 342 w Jeżowem położonem, Jana Chmury własnej składającej się z 16 stajan gruntu.

Za warunek na pierwsze wywołanie podaną będzie suma 100 zł. za pomocą sądowego ocenienia wywalczona.

Chcący ubiegać się, przy licytacyi złożą do rąk komisyi sądowej zadatek wynoszący 10% ceny szacunkowej, a to w gotówce lub papierach publicznych.

Inne warunki licytacyi mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

Nisko dnia 15 lipca 1876.

(4227 2—3) **Edykt.**

L. 14791. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem że los premiowej pożyczki Miasta Krakowa na 20 zł. w. a. opiewający Nrem 59846 opatrzony, posiadaczowi p. Wojciechowi Swidowskiemu zaginął i wzywa każdego ktoby los przerzeczony posiadał, aby takowy w przeciągu jednego roku od ogłoszenia niniejszego edyktu począwszy c. k sądowi krajowemu w w Krakowie przedłożył, gdyż w razie przeciwnym los ten sądownie umorzonym będzie a wszelkie później zgłoszone prawa do tegoż żadnego znaczenia prawnego mieć nie będą.

Kraków dnia 14 lipca 1876.

(4381 2—3) **Edykt.**

L 3107. Iwan Myronyk Mikołajów, rolnik z Uścia, został uchwałą c. k. sądu obwodowego w Kołomyi, dnia 29 marca 1876, l. 2227 uznany za marnotrawcę, przeto ustanawia się temuż kuratorem Nykifora Wojewódkę rolnika z Uścia.

Śniatyn 21 sierpnia 1876.

(4372 2—3) **E d y k t.**

L. 12624. C. k. sąd obwodowy w Samborze wiadomem czyni Józefowi Haszczak z miejsca pobytu niewiadomemu, że przeciw niemu Schmirl Rozenbaum nakaz zapłaty z dnia 30 Czerwca 1875 L. 10420 na sumę weksl. 56 zł. a. w. z pn. uzyskał, któren nakaz ustanowionemu dlań kuratorowi adw. Dr. Budzynowskiemu z zastępstwem adw. p. Dr. Kohna doręczonym został.

Wzywa się przeto Józeła Haszczak by temu kuratorowi środki obrony lub też sądowi innego obrońcę wymienił.

Sambor dnia 16 sierpnia 1876.

(4358 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9535. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje w sprawie egzekucyjnej Sary Gans przeciw masom rozbiorowym Izaka i Machli Singerów, tudzież Cyprze Kanner pto. 9000 złr. a. w. z pn. niemniej w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie przeciw tym samym dłużnikom pto. 1150 złr. i 150 złr. a w. z pn. przymusową sprzedaż dłużniczych $^{7}/_{8}$ części realności pod l. 268 na Garbarzach w Przemyślu położonych, w drodze publicznej licytacyi w 2 terminach, a to dla realności Nr. 197 dnia 19 października 1876 i 9 listopada 1876, zaś dla realności Nr. 268 dnia 23 paźdz. 1876 i 16 listopada 1876, w gmachu sądowym odbyć się mającej.

Realności te tylko wyżej lub przynajmniej za cenę szacunkową będą sprzedane.

Ewentualnie układane będą ułatwiające warunki licytacyi, względem realności Nr. 197 dnia 17 listopada 1876, względem realności Nr. 268 zaś dnia 23 listopada 1876 o godzinie 4 po południu.

Cena szacunkowa realności Nr. 197 wynosi 9180 złr. 17 ct,. wadyum 920 złr. w. a., a realności Nr. 268 6275 złr. 25 ct. wadyum 630 złr. a. w.

Wyciągi hipoteczne, akty opisania i oszacowania mogą być przejrzane w sądowej registraturze.

O czem się w szczególności z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych Marcina Kulińskiego i Zofią de Joux, w ogóle wszystkich wierzycieli z życia i miejsca pobytu niewiadomych, i tych którymby uchwała licytacyjna lub jaka późniejsza uchwała albo w cale nie, albo nie wczas mogła być doręczoną, i tych, którzyby dopiero po 20 czerwca 1876, do tabuli weszli, niniejszem i przez kuratora ad actum adw. Dra. Baumfelda, z substysucyą adw. Dra Mendrochowicza zawiadamia.

Przemyśl 16 sierpnia 1876.

(4447 2—3) **E d y k t.**

L. 4066. W dniach 12 października, 2 listopada i 23 listopada 1876 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod L. k. 68 w Medenicach, Sylwestra Woźniaka własnej na zaspokojenie wierzytelności Iwasia Kulika w kwocie 120 złr. w. a.

Cena wywołania 715 złr.

Wadyum 70 złr. 50 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie. Z c. sądu powiatowego.

Medenice dnia 27 lipca 1876.

(4452 2—3) **E d y k t.**

L. 5912. C. k. sąd powiatowy m. d. dla okolic miasta Lwowa Sekc. II. czyni wiadomo, iż na żądanie Fischla Einschlaga w celu zaspokojenia dłużnej sumy wekslowej 20 zł. w. a. z pn., po odtrąceniu kwoty 15 zł. w. a. przymusowa sprzedaż realności dłużnika Pawła Jaremowicza własnej, w Zimnowodzie pod l. 39 położonej, w drodze publicznej licytacyi w dniu 23 października 1876, na dniu 21 listopada 1876 i na dniu 19 grudnia 1876, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 640 zł. w. a. a chęć kupienia mający, złożyć ma wadium 64 zł. w. a. w gotówce lub książeczkach kasy oszczędności.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze

Lwów dnia 31 lipca 1876.

(4444 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3376. C. k. sąd powiatowy brzeżański podaje do wiadomości że celem zaspokojenia pretensyi cesyonaryuszów Andrucha Fedczyszyna, Józefa i Perli małżonków Grosberg przeciw spadkobiercy Fedka Mielnik z Łapszyna o 60 zł. z pn. odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa rustykalnego pod l. k. 80 a rep. 88 w Łapszynie położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego, na 334 zł. ocenionego w tutejszym sądzie dnia 12 października, 9. listopada i 6 grudnia 1876, o 10 godzinie z rana.

Licytanci winni złożyć wadium w kwocie 33 zł. 4 ct.

Przedmiot ten zostanie przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej przy trzecim terminie także niżej ceny sprzedanym.

O tem zawiadamia się wszystkich interesowanych.

Z c. k. sądu powiatowego.

Brzeżany dnia 1 sierpnia 1876.

Doniesienia prywatne.

L. 1165. (4411 3—3)

Konkurs.

Niniejszem ogłasza się konkurs na **posadę kancelisty,** połączonej z obowiązkiem pełnienia funkcyi drogomistrza z roczną płacą 500 złr., a w razie udowodnionych zdolności, z prawem posunięcia się na 600 złr.

Kandydaci o tę posadę ubiegać się mający, winni swe podania zaopatrzone w metrykę chrztu, wykaz odbytych nauk, dowody uzdolnienia tak do zawodu kancelaryjnego jak i drogowego wnieść do 1 listopada b. r. do tutejszego Wydziału powiatowego.

Mościska dnia 13 września 1876.

L. 9014. (4393 2—3)

C. k. uprz. **kolej**



Arcyksięcia Albrechta.

Ogłoszenie.

Dla transportu osób i towarów na c. k. uprzyw. kolei Arcyksięcia Albrechta wchodzą w życie z dniem 1 października b. r. w ruchu lokalnym, jakoteż w ruchu sąsiednim kolei austryacko-węgierskich **nowe**, na podstawie systemu metrycznego ułożone **taryfy należytości.**

Równocześnie znosi się obecna ogólna taryfa z marca 1875, wraz z wszystkimi dodatkami.

Egzemplarze nowej taryfy składającej się z dwóch zeszytów, mianowicie:

a) dla przewozu osób i z tymże związek mającego transportu rzeczy,

b) dla transportu przesyłek pospiesznych i zwyczajnych,

dostać można w biurze komercyalnem Dyrekcyi ruchu we Lwowie, na każdej stacyi, jakoteż w ekonomacie w Wiedniu po cenie 1 złr. w. a. za każdy pojedyńczy zeszyt.

Lwów, dnia 10 września 1876.

(Przedruk nie będzie płacony.) ***Dyrekcya ruchu.***

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.